Nr. 301 (z dod. por.). Dnia 30 października. Wtorek. Dnia 18 (30) października 1888 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— Wigilję uroczystości Wszystkich świętych, która przypada w dniu jutrzejszym, kościół katolicki nakazuje obchodzić postem.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci Wszystkich Świętych w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) i Wszystkich Świętych, gdzie zarazem przypada pamiątka poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Berlin przebywa godziny wzruszeń! Rada municypalna stolicy niemieckiej, złożona nieomal wyłącznie z żywiołów wolnomyślnych, postanowiła dać w oczach Europy świadectwo swojej lojalności dla cesarza, pomimo, iż zalicza się prawie w komplecie do opozycji. Co innego tron, a co innego polityka. Przyjąwszy tę dewizę staroangielską, postanowiono wystosować z okoliczności powrotu cesarza Wilhelma do Berlina czołobitny adres i ofiarować mu zarazem prześliczną studnię z kamienia i bronzu, dzieło słynnego snycerza Reinholda Begasa, na które młody monarcha z okien swej rezydencji mógłby spoglądać w chwilach przystępniejszych dla estetycznych wrażeń.

W sobotę cesarz Wilhelm przybył z Poczdamu do stolicy na uroczystość otwarcia nowej wspaniałej świątyni protestanckiej św. Krzyża, poczem udał się do zamku, kędy zamówione było przyjęcie deputacji miejskiej. Weteran postępu, stary nadburmistrz Forckenbek, na czele magistratu odczytał adres, który zaczyna się od słów:

„Waszej cesarskiej i królewskiej mości przynosimy w chwili szczęśliwego powrotu do ojczyzny imieniem stolicy najgorętsze powinszowania. Muzyka pokoju była odgłosem podróży W. C. i K. M. dla ludów Europy. W rączym pochodzie niósł spadkobierca tronu cesarskiego palmę oliwną wzdłuż lądu. Pełne radosnego zaufania pozdrawiają ludy Niemiec to godło szczęścia". W tym mniej więcej patetycznym tonie rozwija swe barwiste okresy cały adres.

Wszakże podczas czytania dokumentu oblicze monarchy sztywniało i zasępiało się coraz widoczniej. Wreszcie odpowiedział w tych mniej więcej słowach:

„Moi panowie! Dziękuję wam, że przyjazne wasze życzenia towarzyszyły mi stale w mojej podróży. Miłą niespodzianką jest dla mnie ofiarowany upominek. Przybywam właśnie z uroczystości poświęcenia kościoła, z uroczystości, jakiej pragnąłbym jaknajczęściej towarzyszyć w naszem mieście.

„Boleśnie mnie dotknęło, że gdy w dalekich krajach pracowałem dla dobra ojczyzny, prasa ojczysta najpoufniejsze moje stosunki rodzinne omawiała w sposób, na jaki nie pozwoliłby bezkarnie żaden człowiek prywatny. Moi panowie! Obieram stałe mieszkanie w tem mieście i dlatego spodziewam się, że dołożycie wszelkich starań, aby podobne objawy nie powtórzyły się."

Tu cesarz, nie pozwoliwszy sobie przedstawić członków deputacji i nie podawszy dłoni nawet jej sędziwemu mówcy i przewodnikowi, obrócił się i wyszedł.

Berliner Tageblatt najsensacyjniejszy ustęp przemówienia cesarskiego powtarza w słowach następujących:

„Wspomnieliście panowie w swoim adresie o podróży, jaką w interesie państwa i utrzymania pokoju eropejskiego podjąłem; muszę tu wszakże zauważyć, że głębokim przejęło mię to smutkiem, a nawet odrazą, iż podczas nieobecności mojej prasa stolicy rozpisywała się szeroko o rzeczach, które moją tylko rodzinę obchodzą. Każdy człowiek prywatny odparłby surowo takie mieszanie się! Podobne postępowanie musi dotknąć osoby interesowane jaknajniemilej i dlatego proszę panów, ażeby tego więcej nie było."

Otwarły się na oścież podwoje domysłom i kombinacjom! Przedewszystkiem zauważono, że magistrat nie może odpowiadać moralnie za błędy, ani zasługi prasy; powtóre nie przypomniano sobie żadnych niedyskrecyj, niepożądanych dla cesarza. Jeżeli Europa wie o dzisiejszem ułożeniu się stosunków pomiędzy cesarzem Wilhelmem i cesarzową Fryderykową, to nie dowiedziała się tego z pism berlińskich. Na czystą pamięć cesarza Fryderyka nie napadał nigdy żaden z organów stronnictwa wolnomyślnego, za obelgi zaś, wyrządzone nieboszczykowi przez *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, *Post* albo *Kreuzzeitung*, nie mogą odpowiadać tem mniej wolnomyślni członkowie magistratu i rady municypalnej.

P. Forckenbek wniósł już do kancelarji królewskiej urzędowe zapytanie o sens i powód istotny tak manifestacyjnego zgromienia deputacji miejskiej? Wszelkie hipotezy powinny zamilknąć przeto do otrzymania przez magistrat berliński odpowiedzi p. Lucanusa. Ale umysł ludzki jest niecierpliwym i niesfornym: zamiast czekać, gubi się w karkołomnych przypuszczeniach. Podobno Berlin trzęsie się w istnej gorączce ciekawości.

W d. 27-ym b. m. król Jerzy grecki otworzył sesję „jubileuszową" parlamentu. Mowa tronowa rzuca wzrokiem na przebieżonych dwadzieścia pięć lat rządów i podnosi jasne ich momenta; wyraża szczególne zadowolenie z kwitnącego stanu finansów. Jeden ustęp mowy, zapewne najważniejszy, tak opiewa

PIERWSZA KULA.

OBRAZEK

przez

Marję Rodziewiczównę.

Dzień był szary, brudny, mętny, jak może być tylko piąty listopada na chłodnej Litwie. Niebo siwobure, gęste, bez śladu słońca, rzucało z siebie w jesiennym darze drobny, przenikający deszczyk, wśród którego już gdzieniegdzie mieszała się gwiazdeczka śniegu.

Od dani tej ulice powiatowej mieściny poleskiej zmieniały się w otchłanie błota i swędu, a ludzie wyglądali zbiedzeni, posępni, jakby z nieba nie szedł deszcz i chłód, ale mizantropja.

Pod soborem, co wśród płaszczyzny błót, bagien i rzek świecił, na mil kilka widzialny, zielonemi kopułami, stał i głośno zawodził tłum kobiet wieśniaczek, mieszczanek i dzieci drobnych.

Z soboru, otwartego wyjątkowo w dzień powszedni i w porze popołudniowej, dobywał się szum i śpiewy; przedsionek zapełniała policja miejska i wiejska, a za nią w głębi świątyni widać było tłum szary, zbity, milczący, zgnębiony zda się wielką uroczystością.

Nareszcie głuchy szmer ucichł, kobiety rzuciły się naprzeciw drzwi, zabiegając drogę wychodzącym.

Wysypali się na plac przed sobór. Młodzież sama rosła, zdrowa, bezwąsa jeszcze, i zaszumiała tysiącem głosów.

— Rekruty z przysięgi!—zaszwargotali żydzi, zamykając śpiesznie kramiki przed swawolą i gwałtem tej gromady podpiłej, żądnej hulanki i choć chwilowego szału przed pułkową subordynacją.

Policja ukończyła swe czynności i zostawiła im swobodę działania. Ponumerowani już byli, spisani, rozmieszczeni, złożyli przysięgę. Za kilka dni przywdzieją mundur i pójdą na miejsce przeznaczenia. Teraz niech się bawią!

Czuli oni tę swobodę, bo co chwila od tłumu oddzielały się gromadki i szły, roztrącając przechodniów, zuchwałe, wyzywające, ze śpiewką na ustach, szukając awantury, napitku, choćby garści tytoniu.

Gdzieniegdzie odzywały się już tony ręcznych harmonijek i co chwila wśród błota więcej rozochoceni zaczynali szalonego kozaka.

Kobiety ciągnęły za nimi, trochę z żalu i przywiązania, trochę w nadziei poczęstunku.

Jednym z ostatnich ruszył Marek Niczyporczyk, ale, zamiast ku miastu, zawrócił do przystani rzecznej, co u stóp monasteru rozścielała się brudną płachtą błota, przesiąkłego wyziewami ryb, zgniłego siana i rogoży.

Za rekrutem nikt nie szedł, odłączył się od reszty i wlókł się ociężale, jak człowiek, który do nikogo i niczego nie śpieszy.

Na tle jesiennem wyglądał, jak plama. Świtę miał szarawo-burą, burą czapkę z podartem dnem i kawałkiem baranka, bure włosy i bure też oczy, bardzo wpadłe pod łukiem ciemnych brwi. Znać było na nim wymizerowanie ciężkie, zapewne rozmyślne, w celu otrzymania ulgi i uwolnienia, choćby zwłoki jednorocznej.

Nic nie pomogło. Wzrost miał herkulesowy, arszynowe piersi i plecy, ramiona Centaura; wykarmiła go, wypieściła sobie na chlubę natura wioskowa, pełna karmiących podmuchów i balsamicznych nektarów.

Od chwili, gdy w izbie poborczej posłyszał wyrok: —„godny"—„przyjęty"—chłop zesmutniał, zmalał, zeschł i zczerniał i choć nikt wyroku tego nie przyjął żalem i łzami, jego chwytał za piersi strach i nuda!

Na twarzy jego, tak ciemnej, jak ta ziemia, nad którą spędził młodość, nie było żadnego gwałtownego wyrazu, tylko martwota przykra i łagodna powaga.

Nie zaczepiał nikogo, ani pić szedł, a pozór miał tak uczciwy, że gdy przystanął przed sklepikiem u przewozu, żydówka bez trwogi spytała, czego mu potrzeba.

Wziął tytuniu paczkę i odwinąwszy połę sukmany i kożuch pod nią, dobył szmatkę płócienną, w której rogu zawiązanych było kilka miedziaków.

Zapłacił bez targu i łajania należność i wahająco spojrzał po wnętrzu kramiku.

Żydówka, coraz pewniejsza uczciwych zamiarów kundmana, rzuciła mu przed oczy wstążek garść.

— Kupcie, nowobraniec, dla swojej dziewczyny! Po cztery grosze łokieć, taki pański gatunek!...

Chłop głową przecząco pokręcił. Wydostał z zanadrza fajkę, napełnił, zapalił i zabierał się do odejścia.

Z pod oka spojrzał na wstążki, pomyślał, najczerwieńszą wziął w palce i niepewny to ją oglądał, to szmatkę z miedziakami.

Nareszcie czworaka położył na desce, obejrzał się, czy go kto nie śledzi i szybko schował swe kupno za świtę i koszulę na piersi.

Deszcz ściekał mu z długich włosów, szklił się na szorstkiej odzieży, błoto skorupą oblepiło lipowe postoły. Wieczór się zbliżał, w mieście poczynał wzbierać i huczeć gwar rozbawionej młodzieży.

Nasz chłop popatrzał w stronę szynku, ale pożałował reszty miedziaków i brnąc w szlamie i wilgoci, zeszedł do czółen, długim rzędem stojących u brzegu. Większość była pusta, w jednem siedział stary kołtunowaty właściciel, zajadając czarny chleb i głowę solonego śledzia. Marek przystanął.

— Czy wy zaraz do domu?—zagadnął.

— Zaraz.

— Zabierzcie mnie?

— Siadaj.

Rekrut wszedł po kolana w wodę, ztamtąd w czółno, usiadł w końcu i wziął do rąk wiosło, stary otarł dłonie o kożuch, przeżegnał się i począł spychać łódkę na wodę. Przedtem jeszcze napił się z rzeki brudnej wody i otarł hałaśliwie nos. Ruszyli.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

mniej więcej: Grecja nie jest wszelako ludem tylko rolniczym i przemysłowym, lecz także wojennym i morskim. Nowa organizacja armii spotęgowała jej karność, jednolitość i siłę. Tak samo rzecz ma się z marynarką, której materjał i skład osobisty są wyborne. Osiągnięty postęp będzie najskuteczniejszym obrońcą Grecji w czasie pokoju; gdyby wszelako wybuchła wojna, Grecja dowiedzie, że nie zaniedbała niczego w interesie obrony narodowej.

Rząd rumuński zasekwestrował linje kolei żelaznej Itzkani-Roman-Jassy-Paszkani, należące do austrjackiego towarzystwa kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiej, i oddał je w zarząd jeneralnej dyrekcji rumuńskich kolei w Bukareszcie, która ma objąć go z dniem dzisiejszym w południe. Przyczyną tego nieoczekiwanego i tak energicznego kroku jest zła administracja powyższych linij, którą towarzystwo prowadziło w jaknajnieregularniejszy i dla państwa jaknajbardziej obciążający sposób. Komitet dyrekcyjny w Bukareszcie i dyrekcja ruchu w Jassach istniały jedynie dla formy i pozostawały w ścisłej zawisłości od jeneralnej dyrekcji w Wiedniu, która prowadziła rachunki dla linij rumuńskich wspólnie z linją galicyjską, w skutek czego rząd był pozbawiony wszelkiego prawa jakiejkolwiek kontroli nad częścią linij, leżącą w Rumunji.

Br. Z.

Dokumenta dla banku.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg, 24 października.

Ustawa banku włościańskiego ziemskiego, zatwierdzona d. 30 maja r. 1882 dla całego Cesarstwa, oraz prawo dodatkowe, rozszerzające operacje tej instytucji parcelacyjnej na gubernje Królestwa Polskiego, wymagają od osób, pragnących nabyć grunta za pomocą pożyczek bankowych, złożenia szeregu dokumentów, których cel i znaczenie mamy zamiar obecnie wyjaśnić.

Na pierwszem miejscu, jako dowód *sine qua non* niezbędny do uzyskania pożyczki, postawiono świadectwo komisarza miejscowego do spraw włościańskich o nieistnieniu przeszkód do jej udzielenia.

W jednem z pism tutejszych, dających częściej relacje ze spraw kraju naszego dotyczących, wyczytaliśmy wyjaśnienie, co należy rozumieć pod przeszkodą do uzyskania kredytu bankowego. Niektóre miejscowości Królestwa, różniące się pod względem pierwiastku etnicznego od reszty kraju, mogłyby się stać widownią immigracji, niezgodnej z widokami sfer urzędowych. Bank włościański, jako instytucja ekonomiczno-finansowa, nie może zgłębiać kwestyj, zależnych od organów administracyjnych. Uregulowanie tedy dążeń i prądów parcelacji włożone zostało na komisarzy włościańskich, którzy mają, opierając się na instrukcji, wydanej przez naczelnika kraju, zaopatrywać kandydatów do pożyczek w odpowiednie świadectwa.

Czy instrukcja rzeczona już została opracowaną, nic tu nie wiemy dotąd, zwłaszcza, że *Now. Wremia* zaprzeczyło podanej przez pismo wasze wiadomości o zamierzonym zjeździe członków stałych urzędów do spraw włościańskich dla odbycia narad w pomienionym przedmiocie.

Świadectwo więc, o którem mowa, należy do rodzaju dokumentów kwalifikacyjnych, podczas gdy inne mają przeważnie dążność do wyświetlenia strony ekonomiczno-finansowej zamierzonej operacji.

A mianowicie przedstawiony być winien projekt umowy, zawartej ze sprzedającym ziemię, podpisany przez obie strony i należycie poświadczony przez notarjusza, sąd gminny lub wójta gminy. W projekcie należy wymienić wyraźnie, jacy włościanie, w jakiej liczbie, z ilu naczelnikami rodzin, u kogo mianowicie zamierzają nabyć ziemię, część dóbr lub całość tychże, z wyszczególnieniem granic, przestrzeni w morgach, ceny i warunków kupna.

Nadto, gdyby cena, na jaką ze sprzedającym nastąpiła zgoda, przewyższała pożyczkę, którą włościanie otrzymać mogą z banku, w pojekcie umowy określić należy sposób spłaty reszty umówionego szacunku. W przypadku zaś, gdy do kupna staje solidarnie zorganizowana spółka włościańska, do projektu umowy winno być dołączone zobowiązanie co do wzajemnego poręczenia za regularną i terminową wypłatę rat, poświadczone przez notarjusza. W końcu nabywcy składają spis rodzin, stających do kupna gruntów, w którym mają być wymienione wszystkie osoby płci męskiej, ich wiek i przestrzeń należącej do nich ziemi, jeżeli takową posiadają, z wyszczególnieniem miejsca znajdowania się tejże, numeru porządkowego według tabeli likwidacyjnej lub nadawczej, jeśli to jest własność ukazowa, i dokumentów, na których opiera się władanie (akta notarjalne, wyroki sądów gminnych itd.).

Spis sporządza wójt gminy i sprawdza miejscowy komisarz włościański.

W gubernjach Królestwa spis rodzin nabywców stanowić będzie dla banku bardzo ważny dowód, z którego łatwo da się wywnioskować domniemany rezultat danej operacji parcelacyjnej. Z tego więc względu i aby zadowolnić stronników mniejszej własności ziemskiej, dodamy tu kilka słów wyjaśnienia.

Dla wiadomości oddziałów i rady banku niezbędne są bliższe szczegóły o kandydatach do pożyczek. O włościanach bezrolnych spis zawierać będzie informacje o miejscu ich stałego zamieszkania (zapis do ksiąg ludności stałej) i rodzaje zwykłego zajęcia.

Co się tyczy posiadaczy gospodarstw, to o nich niezbędne są następujące szczegóły: jaką ziemią władają: włościańską, osadową, dworską albo inną; w jakiej miejscowości i na zasadzie jakich dokumentów. Odnośnie do ziemi dworskiej staje się to zrozumiałem, ponieważ władanie nią może być warunkowe, czasowe, wieczysto-czynszowe, wzmocnione, albo też nie hypoteką. Wyjaśnienie zaś warunków posiadania gruntów innych kategoryj jest niemniej ważne ze względu, że u osób, władających osadmi nabytemi, po zatwierdzeniu dokumentów nadawczych, znaleźć się mogą dowody własności, nie mające żadnego znaczenia prawnego, albo też chociaż i zawarte rejentalnie, lecz z obrazą obowiązujących własność chłopską przepisów, skutkiem czego może być rozpoczęte dochodzenie sądowe, celem wznowienia legalnego ich władania.

Szereg wyliczonych przez nas referencyj o włościanach posiadaczach osad mają uzupełnić wiadomości o budowlach mieszkalnych i gospodarskich i o ilości posiadanego przez nich dobytku. Ajenci banku, posiadając te dane, uzupełnić łatwo będą je mogli wywiedzeniem się o zdolności kredytowej przyszłego nabywcy przez zasiągnięcie informacji w miejscowej kasie zaliczkowo-wkładowej.

Mówiliśmy dotąd o dowodach, składanych przez włościan i z kolei omówimy te, których dostarczyć będą musieli dziedzice dóbr przy odprzedaży ich części.

Pierwsze miejsce zajmuje wypis ze wszystkich działów księgi hypotecznej.

Wobec ścieśnień zapisanych do działu III-go i obciążeń w dziale IV-ym do wypisu winien być dołączony akt zwolnienia, zeznany przez wierzycieli i inne osoby, że nie mają nic przeciwko odsprzedaży części danych dóbr.

Gdyby zaś sprzedawany majątek nie posiadał hypoteki to właściciel składa odpowiednie poświadczenie odnośnego wydziału hypotecznego gubernjalnego i powiatowego.

Najkosztowniejszym dokumentem jest plan majątku wraz z rejestrem pomiarowym, o którym wspominaliśmy w poprzednim liście ze względu na służebności. Plan i rejestr winny być sporządzone przez geometrę przysięgłego, albo też geometrę, który ukończył specjalny zakład naukowy w Cesarstwie, i poświadczone przez komisarza włościańskiego. W rejestrze pomiarowym winna być zwrócona szczególna uwaga na wszystkie spory graniczne, niezmiernie często wydarzające się we wsiach, dotąd nieodgraniczonych według przepisów z d. 21-go kwietnia r. 1881-go.

Najmniej kosztownym i bez zbytnich zachodów uzyskiwanym dokumentem jest kopja inwentarza dóbr lub sprzedawanej ich części, sporządzonego przez Towarzystwo kredytowe ziemskie, według punktu *d*, artykułu 10-go przepisów z d. 24-go lipca 1869-go r., a w majątkach, oszacowanych przez Towarzystwo w myśl art. 18-go tychże przepisów—kopję poszczegółowego szacunku.

Wreszcie właściciel majątku złożyć ma świadectwo miejscowego naczelnika powiatu, o wysokości płaconego ze sprzedawanego gruntu podatku gruntowego i innych opłat oraz powinności gubernjalnych, gminnych, parafjalnych, szkolnych itd.

Kończąc niniejszą notatkę, musimy tylko zwrócić jeszcze uwagę naszych ziemian, zamierzających odsprzedać część dóbr za pośrednictwem banku, iż we własnym ich interesie leży uzyskanie i przygotowanie wyliczonych tu dowodów, przynajmniej częściowo, a to celem uniknięcia kosztów i trudności, jakie za sobą pociągać zwykł zbytni pośpiech.

S. B.

W dalszym ciągu.

Dzienniki niemieckie coraz nowe podają szczegóły, dotyczące spraw dworu sztuttgardzkiego.

Między innymi korespondent wiedeńskiego *Tagblattu*, ręcząc za prawdziwość słów swoich, donosi, co następuje.

Już od paru lat, jak zapewniają w kołach dworskich, król Karol jął przypuszczać, iż za życia pozbawionym zostanie korony.

Przypuszczenie to chorobliwe wzmagało się z dniem każdym, a podsycone zaszłemi przed paru laty wypadkami w Monachjum, przerodziło się niemal w zboczenie umysłowe

Uroiło się mianowicie królowi, że Prusy zamierzają zmusić go do abdykacji, ubezwłasnowolnić, zamknąć w którymś z zakładów zdrowia lub twierdzy, ks. zaś Wilhelma (synowiec króla Karola), przed dwoma laty jeszcze wdowca i bezdzietnego, osadzić na tronie.

Jakkolwiek nic nie upoważniało króla do niej, przejął się on jednak myślą detronizacji do tego stopnia, iż dzielił się nią z obcemi dworami.

W Berlinie oczywiście wiedziano o całej sprawie, to też dwór pruski pełen był zawsze uwagi i starań, byle króla Karola od owej idei *fixe* odwieść.

Podczas ostatniego pobytu swojego przed dwoma laty w Sztuttgardzie cesarz Wilhelm I-szy w najuroczystszy sposób wyraził wdzięczność za zachowanie się Wirtembergu w latach 1870—71 i podniósł zasługi dworu. Wszelkie jednak zabiegi cesarza nic nie zdziałały, co więcej, gdy ks. Wilhelm, domniemany następca tronu—król Karol bezdzietnym jest—poślubił córkę jenerała austrjackiego, ks. Schaumburg-Lippe, nieufność Karola wzrosła, upatrywał bowiem w związku tym pewną wskazówkę mającego nastąpić ubezwłasnowolnienia.

Na dworze w czasie narzeczeństwa księcia Wilhelma przykre odbywały się sceny, które łatwo spowodować mogły odesłanie do rodziców młodej księżniczki. Podobno jedna z dam dworu, zaufana króla, i pewien ksiądz katolicki mieli prowadzić intrygę. Przebąkiwano tu i owdzie o dłuższem przebywaniu w Sztuttgardzie ojca Pescha, członka głośnego kolegjum jezuitów „Maria Laach" i o stosunkach jego z niektóremi osobami na zamku. Miał on pracować nad rozerwaniem zamierzonego ożenku księcia Wilhelma w nadziei wprowadzenia na tron, po śmierci króla Karola, katolickiej linji książęcej, t. j. wymódz na księciu, za pośrednictwem króla, zrzeczenie się następstwa na korzyść młodego księcia Albrechta.

Z obozu protestanckiego pojawiły się wówczas liczne broszury i pisemka, a gdy król kilkakrotnie obecnością swoją zaszczycił towarzystwa katolickie w Sztuttgardzie i na cele katolickie znaczne wydawał sumy, do opozycji przystąpiło także duchowieństwo dworskie.

Prałat, dr. Gerock, zapytał nawet króla, czy prawdą jest, jakoby porzucił wiarę ojców i przeszedł na łono kościoła katolickiego. Król dał odpowiedź przeczącą, ale w formie bardzo niełaskawej.

Jedna z osób, dobrze położonych na dworze sztuttgardzkim, opowiada między innemi, jako wiarogodny, fakt następujący: Król Karol pełen jest obawy dla imienia *Wilhelma*. Ongi bowiem, na jakimś jarmarku, kazał on sobie wróżyć cygance, a ta zapowiedziała mu, iżby się strzegł tego imienia. „Jakkolwiek bowiem Wilhelm, Najjaśniejszy Panie —mówiła— obdarzył cię wszystkiem, co posiadasz, to przecież Wilhelm także odejmie ci wszystko, pozbawi cię stanowiska i wolności. (Ojcu króla Karola było na imię Wilhelm, ale też nosił imię Wilhelma i król pruski, który w r. 1866-ym zwyciężył i zawojował Wirtemberg).

Póki żył Wilhelm I-szy, umiał on jakoś jeszcze na wodzy utrzymać chorobliwe urojenia królewskie, po śmierci jednak Fryderyka III-go i wstąpieniu na tron Wilhelma II-go odżyły one z całą gwałtownością.

Mało brakowało, aby wobec zapowiedzianych odwiedzin na dworze sztuttgardzkim młodego cesarza Niemiec, król nie udał choroby, w celu uniknięcia wizyty.

Dopiero entuzjastyczne przyjęcie, jakie spotkało parę królewską w d. 25-ym września, t. j. na cztery dni przed przybyciem do Sztuttgardu cesarza, podczas przejazdu z dworca na zamek, usposobiło króla inaczej, to też z całą gościnnością podejmował Wilhelma II-go.

Co zaś do stosunków finansowych króla Karola, to wcale nieszczególnie się przedstawiają.

Prywatne długi jego jeszcze na wiosnę r. b. wynosiły około dwóch i pół miljona marek, a już obecnie dobiegły niemal wysokości czterech miljonów.

Wiele mówiącym jest fakt, iż trzy kwartały temu królowa zmuszona była własnem żyrem podnieść ważność wekslu, wystawionego przez męża.

Majątek króla osobisty jest wcale skromny, a upodobania jego kosztowne, przytem ciągłe prawie przebywanie dworu po za granicami państwa poważnie budżet jego obciąża.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament celny z rozporządzenia p. ministra finansów zwrócił się do komór celnych z okólnikiem, w którym zaleca, aby zatrzymane na zasadzie przepisów z r. 1886-go przedmioty w przesyłkach pocztowych, były zatrzymywane do czasu decyzji departamentu, która nastąpi po upływie miesiąca, od przesłania szczegółowego ich wykazu, z oznaczeniem wagi, rodzaju i liczby przedmiotów.

= Obowiązujące obecnie specjalne taryfy na przewóz miału węglowego zniesione zostaną zupełnie w komunikacji wzajemnej pomiędzy stacjami kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej od 1-go listopada r. b.

= *Graždanin* donosi, iż istnieje podobno myśl otworzenia specjalnych szkół tkackich, oraz szkół dla rysowników tkackich.

= *Nowosti* donoszą, iż ponieważ apteki mają prawo wydawać fosfor bez recepty chemikom, fabrykantom i rzemieślnikom, przeto pod względem handlu fosforem apteki poddano nadzorowi akcyzowemu stosownie do nowych przepisów o sprzedaży i przewożeniu fosforu.

= Zezwolenie władzy na urządzenie szkoły rzemieślniczej przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, jak się dowiaduje *Izraelita*, zawieszonem zostało do czasu wykazania przez stowarzyszenie stałego funduszu na utrzymanie tej szkoły. Zarząd stowarzyszenia zamierza pono, jako fundusz ten wykazać własny swój kapitał rezerwowy, wynoszący kilka tysięcy rubli.

= Podczas osobiście dopełnionego przeglądu dorożek, p. o. oberpolicmajstra zwrócił uwagę na wiele zauważonych braków pod względem samych ekwipaży, liberyj, uprzęży i koni, a dla usunięcia tych niewłaściwości dał miesięczny termin. Ponieważ większość dorożkarzy do tych wskazówek nie zastosowała się, przeto komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie ściągnąć od wszystkich utrzymujących dorożki deklaracje, iż wypełnią co następuje: 1) powozy winny być dokładnie odnowione, ze zwróceniem uwagi na stan resorów, osi i kół; 2) w każdej dorożce winien się znajdować fartuch skórzany i słomianka lub dywanik z grubego wojłoku; 3) dla rozróżnienia dorożek w porze wieczornej, u parokonnych szyby w latarniach winny być czerwone, a u jednokonnych niebieskie; 4) liberja powożącego ma być porządna i składać się z długiego sukiennego, granatowego surduta z metalowemi guzikami, oraz czapki jednakowej formy z numerem metalowym; 5) uprząż porządna ma stanowić jednakowy typ co do składowych części; 6) sanki należy odnowić i dodać ciepłe fartuchy. Aby doprowadzić dorożki do takiego stanu, ustanowiono znów całomiesięczny termin, po którego upływie komisarze dopełnią szczegółowej rewizji, każdy w swym cyrkule. Dorożki, znalezione w zupełnym porządku, zostaną zaopatrzone w odpowiedni stempel, a od innych przedsiębiorców będą odebrane bilety i przesłane p. o. oberpolicmajstra, który pozbawi właścicieli prawa zajmować się dorożkarskim procederem. Wobec powyższych przepisów, każdy dorożkarz, który wyjedzie na miasto po dniu 1-ym grudnia bez stempla na powozie, podlegnie odebraniu biletu, a odpowiedzialność za niedostateczną rewizję dorożek spadnie wyłącznie na komisarzy cyrkułowych.

= P. o. oberpolicmajstra, zauważywszy, iż przepis kolejnego w jednej linji zatrzymywania się ekwipaży przed rozmaitemi gmachami nie jest przestrzegany, co powoduje zamieszanie lub staje się przyczyną wypadków, polecił służbie policyjnej bez zatrzymywania winnych spisywać numera wykraczających dorożkarzy oraz nazwiska stangretów ekwipaży prywatnych i przesyłać je do kancelaryj cyrkułowych.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 20-tu osób, skazanych za rozmaite wykroczenia paszportowe i meldunkowe w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 1—19 rs.

= W dwóch szpitalach, św. Ducha i praskim, wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek wynosi: u Dzieciątka Jezus 83, św. Łazarza 101, św. Rocha 17, starozakonnych 27 i wolskim 12.

= Ilość dorożek, kursujących w Warszawie, doszła obecnie cyfry 1,289, mianowicie 710 jedno- i 579 dwukonnych.

= Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie członków zgromadzenia introligatorów, w mieszkaniu starszego p. Kolasińskiego, nie przyszło do skutku dla braku dostatecznej liczby obecnych, gdyż stawiło się tylko czterech członków.

= W ciągu nocy ubiegłej przybyło na Wiśle cal wody.

= Ośmiu właścicieli domów na ul. Hożej, a mianowicie: pp. K. Grun, F. Lartens, A. Michalski, A. Pruszyński, K. Romanus, J. Sztejnike, małżonkowie Szlochel i K. Ziołkowski, których posesje znajdują się pomiędzy Marszałkowską a Nowogrodzą, ułożyli za pozwoleniem magistratu w r. 1882 własnym kosztem rury wodociągowe o 3 calowej średnicy na przestrzeni 1,440 stóp celem korzystania z wodociągu. W r. b. ułożono na tejże samej przestrzeni nowe rury o 6 calowej średnicy a stare wyjęto wraz z należącemi do nich szybrami i zawieziono do magazynu na stację Koszyki. Obecnie wymienieni właściciele występują do p. prezydenta miasta o zwrot rur i szybrów, które, jako ich własność, słusznie im się należą.

= Dr. Józef Drzewiecki, ordynator szpitala św. Ducha, otrzymał od redakcji pisma lekarskiego *Annals of the Universal Medical Sciences*, wychodzącego w Filadelfji, zaproszenie do stałego współpracownictwa z dziedziny ogólnej medycyny. W liczbie korespondentów wspomnianego czasopisma znajdują się drowie: Benni, Heryng i Lubelski.

= **Z literatury.**

* W ostatnich nrach *Kłosów* Stanisław Lenc w pełnych humoru ilustracjach odtwarza wycieczki „taterników“ w Zakopanem.

* Wyszedł z druku zeszyt 10-ty „Historji literatury polskiej“ przez p. Marjana Dubieckiego.

* *Gaz. roln.* zapowiada, iż pierwszy zeszyt wielkiej „Encyklopedji rolniczej”, opracowanej z inicjatywy Muzeum przemysłu i rolnictwa, wkrótce opuści prasę drukarską.

Słowo wstępne do całego dzieła pisze p. Ludwik Górski.

* Prace matematyczno-fizyczne—oto tytuł pierwszego tomu prac zbiorowych, na który złożyli się pp. Dickstein, Gosiewski, Edward i Władysław Natansonowie, Boguski, Czajewicz, Hołowiński, Klecki, Kowalczyk, Kowalski, Kramsztyk, Ptaszycki, Silberstein i Stodółkiewicz.

Trzej pierwsi są wydawcami dzieła, świadczącego chlubnie o postępach nauki u nas.

Byle tylko książka doznała zasłużonego poparcia!..

* W ozdobnych sukienkach puścił w świat Paprocki dwa tomy prac dwóch sympatycznych naszych autorów.

Pierwszy nosi tytuł: „Świat ludowy” i zawiera trzy powieści Sewera: „Dola”, „Kasia” i „Hanka”, dwie ostatnie z cyklu pod ogólnym napisem „Dla świętej ziemi”.

„Hanka”, to dobra nasza znajoma, poznaliśmy ją bowiem w r. z., jako bohaterkę „Chaty przy drodze”.

Tomik drugi jest własnością Klemensa Junoszy, który p. t. „Wilki oraz inne szkice i obrazki”, dał czytelnikom 11 nowel, ilustrowanych przez Kostrzewskiego.

Większość z nich, mało znana szerszej publiczności, więc na poczytność książka liczyć może.

= Konkurs.

Towarzystwo lekarskie warszawskie ogłosiło konkurs imienia ś. p. dra Walentego Koczorowskiego, którego termin upływa d. 1-go listopada r. b.

Tematem rozprawy ma być: „Wykazanie na zasadzie własnych badań: pochodzenia, morfologicznych różnic i fizjologicznej roli białych ciałek (leukocytów).

Nagroda za najlepszą pracę wynosi 300 rs., przyczem praca wydrukowana będzie staraniem Towarzystwa lekarskiego przynajmniej w 300-tu egzemplarzach i te mają być własnością autora.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim tragedja Szekspira „Hamlet”, w teatrze Rozmaitości komedja Paillerona „Myszka”, a w teatrze Małym (przy ulicy Daniłowiczowskiej) operetka Audrana „Bettina”.

* Grywany obecnie z wielkiem powodzeniem w „Komedji francuskiej” „*Le Baiser*” (Pocałunek), wcielony zostanie w sezonie bieżącym do repertuaru sceny warszawskiej.

Przekładu wierszem na język polski dokonywa p. Marjan Gawalewicz.

* Wydawca hamburski, Hugo Pohle, nadesłał już do Warszawy muzykalja z „Królowej Saby”, Goldmarka, mającej, jak wiadomo, powiększyć w sezonie bieżącym repertuar liryczny naszej sceny.

* Jedną z bliższych nowości, mających ukazać się na deskach teatru Rozmaitości, będzie pięcioaktowa komedja Halma „Hrabia Réné” (Wildfeuer).

Tytułową rolę obejmie panna Wisnowska.

* W mieście naszem bawi panna Czesnakówna, krakowianka, która na scenach włoskich śpiewała pod nazwiskiem Camilli Dolores.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż p. A. Michałowski w koncercie p. Sigrid Arnoldson udziału przyjmować nie będzie.

* Program jutrzejszego wieczoru, urządzanego w Towarzystwie muzycznem przez p. Mieczysława Horbowskiego, przedstawia się nader interesująco.

Część muzyczną wypełni Mozart, Chopin, Mendelson-Liszt, Gounaud, Wagner, Bruch, Pankiewicz i Rotoli, w interpretacji p. Marji Bothe i pp.: Wł. Aloiza, Stefana Dudzińskiego i Ludwika Golmera.

Pani Aleksandra Rakiewiczowa wypowie „Wierzę” Grudzińskiego.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że p. Marja Bothe i p. Dudziński są uczniami p. Horbowskiego, produkującymi się, o ile wiemy, po raz pierwszy na estradzie koncertowej.

* Korespondent płocki donosi, iż p. Puchniewski, dyrektor prowincjonalnego towarzystwa dramatycznego, zamierza wydzierżawić teatr płocki na lat 20.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły obrazy: G. Heimana dwa „Portrety”, W. Leszczyńskiego „Z nad Buga”, J. Rosena (akwarele) „Na stepie”, „Portret” i „Piker” (scena z polowania), Z. Stankiewiczównej „Studjum”, A. Kędzierskiego „Zwijanie lnu”, K. Przyszychowskiego „Powrót z pola”, A. Badowskiego „Rozmowa”, Włod. Łosia „Po kweście” oraz Z. Andrychewicza „Mamusia”.

* W dniu dzisiejszym komitet Towarzystwa odbywa naradę w kwestji zakupu dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków na r. b.

Wybór dzieł oraz ogłoszenie rezultatu wkrótce nastąpi.

= Posiedzenie.

W d. 5-ym p. m., o godz. 6-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków zarządu tanich kuchen.

Miejscem zebrania — kuchnia nr. 1-szy przy ulicy Podwale.

= Przed wystawą.

Jak wszędzie i zawsze, tak i na wystawie przemysłowej znaleźli się... opóźnieni.

Oto lista osób, które w ostatnich dniach złożyły deklarację:

A. J. Wiśniakowski z Warszawy na zabawki pedagogiczne, gry towarzyskie i t. p.; Konstanty Krynicki z Warszawy na 5 modeli gipsowych do nauki poglądowej geografji; Jan Silberberg z Warszawy na lustra w ramach, lustra weneckie, okazy szyb z wydmuchiwanemi wzorami, wyroby galanteryjne ze szlifierni; Leon Bojańczyk z Włocławka na cegłę w różnych gatunkach, dachówki różnych systemów, gąsiory i dreny; Aleksander książe Drucki, Lubecki z Ćmielowa i Szczuczyna na porcelanę białą i malowaną, majolikę, naczynia kamienne, kafle, cegłę ogniotrwałą i wełnę drzewną opatrunkową i pakunkową; Ludwik Stumpf z Kielc na cegłę ogniotrwałą i gatunki glinki z własnej kopalni, oraz płyty fasonowe; Marja Janiszewska z Lublina na porcelanę malowaną; Aleksander Siekierzyński z Warszawy na okucia do drzwi i okien, oraz fotele żelazne składane; Roman Szewczykowski z Warszawy na stoliki, żyrandol, żardinierki i latarnie z kutego żelaza; Markus Meiłach z Warszawy na zegar uniwersalny; L. Pajerski z Warszawy na kierznie do wyrobu masła i kumysu; Grzegorz Łopieński z Warszawy na wyroby bronzownicze i cyzelarskie; Edward Loretz z Warszawy na formy do cukru, lodów i czekolady, oraz maszyny do robienia lodów; Jan Kowaluk z Woli Sufczyńskiej (przemysł włościański) na łyżki i widelce do sałaty i nóż do papieru, wyrznięte z drzewa; J. Wiktor z Warszawy na kozetę, 4 foteliki i firankę; W. J. Tworkowski z Warszawy na posadzki ozdobne; bracia Zwayer z Warszawy na listwy do ram i tapet, konsole, korpusy do regulatorów itp.; Józef Ziółkowski z Warszawy na wyroby laubzegowe; Antoni Orthwein z Warszawy na cały gabinet sypialny, Andrzej Matlak z Warszawy na tualetę, wraz z biurkiem; Edward Weit z Warszawy na wyroby organmistrzowskie, a mianowicie harmonje, aristony i pozytywki dla ptaków; Jan Dütz z Warszawy na pianino (po za konkursem); Juljan Małecki z Warszawy na fortepian koncertowy (po za konkursem); Kerntopf i syn z Warszawy na fortepian koncertowy (po za konkursem); Teofil Seidler z Warszawy na fortepian koncertowy (po za konkursem); Józef Hild z Warszawy na fortepian koncertowo-salonowy (po za konkursem); Stanisław Zawadzki z Kutna na plecionki słomiane i tkaniny drzewne; Antoni Sapiecha z Warszawy na wyroby pozłotnicze; Adam Zaleski z Warszawy na wybory pozłotnicze; zarząd browaru Zwierzyniec ze Zwierzyńca na wyroby bednarskie; Adam Zembrzuski z Warszawy na łóżko orzechowe w stylu Henryka II-go; Bieliński z Lublina na wyroby rzeźbione z drzewa.

Gdyśmy opuszczali dziś rano kancelarję Muzeum, zgłaszano się jeszcze po deklaracje...

= Nowa ulica.

Na przedłużeniu ulicy Miodowej ustawiono już szereg latarń gazowych, które od kilku dni oświetlają prowizorycznie ułożony chodnik kostkowy.

Dom Roezlera będzie wykończony i oddany na użytek lokatorów jeszcze przed zimą, budowa zaś gmachu przy zbiegu Miodowej, Senatorskiej i Koziej potrwa do r. p.

= Powtórne lato...

Po kilku dniach prawdziwie jesiennego powietrza zawitało ciepło w tej spóźnionej porze niezwykłe.

Od pięciu dni termometr na słońcu wskazuje 10—12 stopni wyżej zera.

= Dla szykany...

Osobliwszej szykany dopuścił się niejaki W., który na mocy wyroku sądu polubownego został obowią-

zany krewnemu swemu, F., wypłacić sumę sporną w kwocie 6,300 rs.

Pan W. wezwał p. F. przez notarjusza do odbioru tych pieniędzy.

Jakież jednak było zdziwienie F., gdy w czwartek zeszłego tygodnia, przybywszy do kancelarji rejenta, znalazł stół i krzesła, założone workami sporych rozmiarów.

— To jest waluta, którą panu F. wypłacam— oświadczył W., prosząc o przeliczenie.

W kilkunastu workach była srebrna i miedziana moneta obiegowa, na której, zebranie W. poświęcił parę tygodni czasu, przyczem najwięcej zdawkowej monety otrzymał z kasy towarzystwa kolei konnej.

Zdumiony F. zabrał się do liczenia, zdołano jednak do późnego wieczora przeliczyć zaledwie 11,000 rs.

Nazajutrz i w sobotę znowu liczono pieniądze, a F., odpowiadając szykaną za szykanę, wybrakował różnych monet, jako wytartych lub podejrzanych, wartości na sumę około 400 rs.

Całkowita wypłata nastąpi dziś lub jutro, a W. kwestjonowane monety znów wymienił.

Doprawdy dziwić się należy obu stronom, które dla wzajemnej szykany poświęcają tyle czasu, mogącego być pożyteczniej użytym.

= Obłęd dziecka.

Dość rzadki wypadek obłąkania dziecka zdarzył się w tych dniach w rodzinie H.

Najmłodsza córeczka państwa H., licząca 12 lat wieku i uchodząca za bardzo zdolną uczennicę na pensji, utraciła koleżankę, a zarazem serdeczną przyjaciółkę, która zmarła na szkarlatynę.

Kiedy nieutulona w smutku H., po dwutygodniowej nieobecności, zjawiła się nareszcie na pensji, wszystkich przeraził ponury wyraz twarzy wesołej przedtem dziewczynki.

Tymczasem w chwili rozpoczęcia lekcji mała H. wskazuje na ławkę i, przerywając nauczycielce, rozpoczyna jakąś bezładną przemowę.

Musiano użyć przemocy, aby nieszczęśliwe dziecko wyprowadzić z klasy.

Okazało się, iż biedactwo straciło zmysły zupełnie.

Stan ten trwa już czwarty dzień.

= Kradzieże.

U kuśnierza Hertzberga pod nrem 6-ym na Orlej skradziono kilka futer, danych do przechowania, wartości kilkuset rubli; poszlakowana o udział w kradzieży służąca uciekła.—Nocy wczorajszej Aronowi Bellendorfowi na Nowej-Pradze skradziono z komórki 50 sztuk gęsi.—W przejeździe z dworca kolei petersburskiej na Marszałkowską p. Janowi Kamińskiemu skradziono z bryczki walizkę, zawierającą garderobę i różne przedmioty wartości około 250 rs.

= Nieporządek.

Przechodzących ulicą Trębacką w godzinach między 9-tą a 10-tą zrana, bardzo często spotyka niemiła niespodzianka, mianowicie obfite zasypanie pyłem, jakim darzy wytrzepująca ścierki służba ze sklepu szajblerowskiego.

Ponieważ nie każdemu podoba się ta manipulacja, wartoby więc dla uniknienia awantury, odbywać ją na własnem podwórzu.

= Z ulicy.

W przejściu przez Przechodnią p. F. został oblany nieczystościami z balkonu na 1-em piętrze domu pod nrem 8-ym.

Śledztwo w danym wypadku zarządzono.

= Awanturnicy.

Nocy dzisiejszej Kazimierz Radziejewski, zamieszkały na Browarnej pod nrem 19-ym, będąc podchmielony, w przejściu przez Bednarską, zaczepiał przechodniów, łżąc ich, a nawet bijąc.

Awanturnika odprowadzono do kancelarji cyrkułowej dla spisania protokółu.

W szynku na Starem-Mieście pod nrem 26-ym, Karol Grundman, bez żadnego powodu zranił nożem w twarz Edwarda Pfejla, którego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala na Smolną.

= Rozhukany wół.

W dniu wczorajszym w rzeźni na Pradze wyrwał się wół, prowadzony na zabicie.

Rozhukane zwierzę w szalonym pędzie przewróciło czeladnika, Feliksa Millera, który, oprócz bolesnych obrażeń na całem ciele, uległ złamaniu prawej nogi.

Millera, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala praskiego.

= Na noże.

Szynk pod nrem 90-ym przy ul. Marszałkowskiej był wczorajszego wieczoru widownią tragicznego zajścia.

Czterech mularzy: Jan Brenek, Józef Zwierzchowski, Piotr Dutkowski i Aleksander Lewicki, pijąc w najprzykładniejszej harmonji, podczas ożywionej rozmowy zaczęli się w jakiejś kwestji sprzeczać.

Od słów przyszło do bójki, w czasie której jeden z nich wydobył nóż.

Był to zaraźliwy przykład, gdyż i inni również wyjęli noże.

Zadawano sobie i odpierano ciosy z błyskawiczną szybkością.

Najtrzeźwiejszy zpośród bijących się, Aleksander Lewicki, otrzymawszy lekką ranę, wybiegł na ulicę, wołając o pomoc.

Zanim jednak na krzyk Lewickiego oraz właściciela szynkowni zjawiła się policja, upłynęło kilkanaście minut.

Nie bez trudności zdołano walczących rozbroić.

Widok był straszny.

Podłoga, stół i ławki były zalane krwią, a uczestnicy zaciętej walki pokryci ciężkiemi ranami.

Wszyscy trzej mieli rany na twarzy, piersiach i rękach, zanim zaś wezwano felczera, ranni, z powodu znacznego upływu krwi, stracili przytomność.

Po doraźnem opatrzeniu ran wszystkich trzech, Brenka, Zwierzchowskiego i Dutkowskiego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożar.

Pożar w mieszkaniu Sitena pod nrem 30-tym na Świętojerskiej zrządził znaczne szkody, wynoszące kilkaset rubli.

Ponieważ nikt nie był w mieszkaniu, zachodzi więc podejrzenie podpalenia.

Śledztwo w tym kierunku rozwinięto.

+ Wskutek propozycji komendanta okręgu wojskowego w Kijowie postanowiła rada miasta otworzyć na jednym z placów (lwowski bazar) stałą wystawę i targ gołębi, w celu rozpowszechnienia ich chowu i ulepszenia gatunków.

+ Zgodnie z wnioskiem władzy edukacyjnej zapadła decyzja ministerjum, dozwalająca na podwyższenie opłaty szkolnej w gimnazjum męskiem lubelskiem do rs. 50 rocznie od każdego ucznia.

+ D. 3-go listopada odbędą się w Włocławku wybory nowego zarządu miejscowego Towarzystwa wioślarskiego.

+ Po 367-iu latach.

Piszą do nas z Budziszewic w piotrkowskiem:

„Mieliśmy tu wizytę arcypasterza, przy której to okazji stwierdzono, że w tutejszej parafji od lat 367-iu nie był żaden z arcybiskupów.

Tem większe wrażenie wywarł przyjazd JE. ks. arcybiskupa, który przybywszy do nas z Rokicin udał się w dalszą podróż po dekanacie rawskim.

Szczególnie podniosłą chwilą był egzamin dzieci, w czasie którego czcigodny arcypasterz miał mowę o potrzebie kształcenia dzieci.“

+ Rejentura.

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze, iż d. 26-go b. m. odbył się egzamin na rejenta w tamtejszym sądzie okręgowym, z powodu wakującej posady w Noworadomsku.

Do egzaminu stanęło 9 osób, z których 4 złożyły egzamin.

Ponieważ oprócz tych 4-ch kandydatów, jeszcze 3-ch złożyło dawniej egzamin, obecnie więc o pasadę ma prawo ubiegać się 7-iu kandydatów.

+ Dla rolników.

Z Duninowa donoszą nam, iż w gostyńskiem zasiewy ozime zazieleniły się; wcześniejsze zwłaszcza przedstawiają się wcale pięknie.

Wskutek ciepła i deszczów w okolicy tej okazało się mnóstwo grzybów jesiennych, takich, jak rydze, gąski i t. p.

+ Nowa Praga.

Z Ekaterynosławia, w gub. ekaterynosławskiej, piszą do nas:

„W tych dniach wyjeżdża ztąd do Warszawy naczelny dyrektor stalowni, p. Jasiukiewicz, w celu zakontraktowania majstrów i urzędników.

Pod Ekaterynosławiem wybudowano willę dla jednego z akcjonarjuszów i założono kolonję dla robotników i urzędników, liczącą około 100 domów drewnianych; zakładają tu ogrody i urządzają wodociągi.

Kolonja otrzymała miano „Nowej Pragi“.

W Ekaterynosławiu towarzystwo bezimienne firmy Kruppa buduje olbrzymie gmachy, w których w r. p. stanie lejarnia dział i fabryka torpedów.

+ Brylantowe gody.

W dniu 20-ym b. m., we wsi Komorowie, w Kieleckiem, obchodzono brylantowe gody weselne Jana i Karoliny z Szmaleckich małżonków Januchtowskich.

Sędziwa para, przeżywszy z sobą 75 lat, cieszy się jaknajlepszem zdrowiem.

+ Wytrzymała kasa.

W nocy z d. 21-go na 22-gi b. m. w Powodowie za Wisłą, spełniono nader zuchwałą kradzież.

Pod nieobecność państwa S., znajdujących się w sąsiedztwie na weselu, wtargnęli do wnętrza domu złodzieje i unieśli kasę ogniotrwałą.

Do czynności tej potrzeba było przynajmniej sześciu ludzi, a jednak kilkanaście osób, śpiących we dworze, kradzieży nie zauważyło.

Nazajutrz rano znaleziono kasę w lesie powodowskim.

Liczne ślady uderzeń i wklęśnięć wskazywały, że rabusie dokładali starań rozbicia sprzętu, lecz ten oparł się wszelkim pokuszeniom.

A było się o co dobijać, gdyż w kasie znajdowało się 9,600 rs. w gotówce i 28,000 w listach likwidacyjnych.

+ Zbrodnia.

W nocy z d. 24-go na 25-ty b. m., w osadzie Przedecz pod Włocławkiem, została spełniona zuchwała zbrodnia.

Obywatel miejscowy i właściciel domu, Karol Henschel, pruski poddany, liczący 57 lat wieku, został znaleziony we własnem mieszkaniu bez zmysłów, broczącym we krwi.

Wezwany lekarz znalazł trzy rany, zadane siekierą w czaszkę, ucho i ciemię.

Ranny przeżył jeszcze kilka godzin, lecz przytomności ani na chwilę nie odzyskał.

Według zeznań żony Henschela, Antoniny, zbrodniarzy było kilku, lecz Henschlowa obudziła się wówczas, gdy ci już uciekali.

Henschel uchodził w Przedeczu za człowieka bardzo bogatego i celem zbrodni była zapewne grabież.

Dotychczas jednak śladów rabunku nie wykryto.

+ Pożar.

We wsi Wojciechów pod Lublinem spłonęły dwie chaty włościańskie.

Straty wynoszą rs. 2,710.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** Bawi tutaj znany publicysta i literat russki, Szygaryn; czyni on starania w celu założenia miesięcznika polityczno-społecznego, wydawanego jednocześnie w języku polskim i russkim. Miesięcznik ma wychodzić od Nowego roku i ubiegać się będzie o debit w Królestwie.—Prof. Adamkiewicz, zajmujący na wydziale lekarskim tutejszego uniwersytetu katedrę patologji ogólnej doświadczalnej, a którego podanie o dymisję niemile zaskoczyło tutejsze koła naukowe, oświadczył gotowość pozostania na katedrze jeszcze przez rok jeden.—Na świeżo odbytem walnem zgromadzeniu Tow. strzeleckiego podniosły się w dyskusji nad zapewnieniem rozwoju Tow. głosy, projektujące rozparcelowanie ogrodu strzeleckiego dla uzyskania potrzebnych funduszów. Projekt ten na szczęście nie zdobył sobie uznania i wspomniany ogród, jedyny w obrębie miasta i bardzo piękny, nie przestanie być jedną z najbardziej uczęszczanych przez krakowian miejscowości. W rzędzie filantropijnych przedsięwzięć sezonu zimowego wyróżnia się zamierzona na rzecz czytelni i projektowanego schroniska dla schorzałych i wysłużonych nauczycielek loterja fantowa, zapowiadająca się świetnie bogatym zbiorem fantów.

× **Dowcip wiedeński.** Nad Dunajem z powodu zanominowania Schönborna ministrem sprawiedliwości krąży prawdziwy Witzwort: *„Jetzt ist die Justiz schönborniert“*.

× **Także jubileusz!** *Bodenbacher Ztng.* obchodziła uroczystość 300-nej konfiskaty numeru. W przyjęciu przyjęła udział prokuratorja.

× **Pierwsze krematorjum** w Szwajcarji zbudowane obecnie zostało w Zurychu. Funkcjonować ono zacznie od Nowego roku.

× **Dwa postanowienia.** Na jednem z ostatnich posiedzeń komisji teatralnej, odbytej w Paryżu pod prezydencją ministra oświaty, Lockroy, postanowiono Coquelin'a ze związku stowarzyszonych „Komedji francuskiej“ usunąć. Dyrektor pierwszej sceny francuskiej, Juljusz Claretie, oświadczył, iż niczem nie dało się słynnego artysty w Paryżu utrzymać. Oczywiście Coquelin laury i bajeczne dochody, jakie zbiera w Ameryce, przeniósł nad korzyści, wypływające z dotychczasowego stanowiska jego w Paryżu. Na tem samem posiedzeniu orzeczono, iż wszystkie teatra, odbierające subwencję od rządu, winny do nazw swoich dodawać epitet *„national“* (narodowy), którego niesubwencjonowanym scenom wzbroniono używać.

× **Jenerałowa** armji zbawienia, miss Stirling, skazaną została na 100 dni więzienia za prozelityzm pomiędzy małoletniemi.

× **Świątynia Wenery.** Angielskie towarzystwo archeologiczne ateńskie już od dłuższego czasu prowadziło poszukiwania na Cyprze, które ostatecznie do świetnych doprowadziło wyników. Odkopano tam mianowicie z pod gruzów i zwalisk słynną świątynię Wenery z Paphos (cypryjskiej), leżącą na zachodniem wybrzeżu wyspy, gdzie, wedle podania, bogini z fal morskich wynurzyć się miała. Charakterystyczną cechą odkopanej świątyni fenickiego pochodzenia jest podobieństwo jej nadzwyczajne do świątyni Salomona w Jerozolimie. Dwa razy, raz na początku pierwszego, powtórnie zaś w końcu drugiego wieku po Chrystusie świątynia pafijska niszczona była przez trzęsienia ziemi i wedle dawnego planu odbudowywaną następnie. Oprócz świątyni, dobyto jeszcze wiele ciekawych napisów greckich i szczątków posągów.

× **Na 21 dni ciężkich robót** trybunał w Woolwich skazał pewnego chłopca za zabicie kota. Aż na 21 dni! Ten karę przeżyje.

× **Pańskie oko.** Pewien anglik, zamieszkawszy w Indjach, wynajął—miejscowym zwyczajem—służącego, którego zadaniem było chłodzić pana podczas snu wachlarzem. Służący tego fachu oczywiście pełnią swoją funkcję tylko dopóki pan nie zaśnie, poczem odpoczywają spokojnie. Nasz anglik, który miał jedno oko szklane, podsłuchał przypadkiem rozmowę kilku takich oficjalistów wachlarzy, przed którymi jego sługa żalił się temi słowy: „Ja bo nie mogę ani na chwilę spocząć. Mój pan, idąc spać, zawsze jedno oko wyjmuje i kładzie na stole, aby patrzyło na mnie i oko nie zasypia wcale, dopóki nie budzi się to drugie, niewyjęte.“

Dziś, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Wszystkich Świętych, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Ignacym **Karkowskim** a panną Konstancją **Korkuć**.

Młodej parze szczęść Boże. 1091

NEKROLOGJA.

† S. p. Józef **Kurman**, komisarz sądowy przy sądzie okręgowym warszawskim, opatrzony św. sakramentami, w dniu 29-ym października r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 61. Pozostała stroskana żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, życzliwych i znajomych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w dniu 31-ym b. m., t. j. we środę, o godz. **11-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, we czwartek, to jest dnia 1-go listopada, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1092

† S. p. Rozalja **Poleska**, wdowa, obywatelka, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 74. Pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, we środę, to jest dnia 31-go b. m., o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1093—

† S. p. Tadzio **Maliszewski**, jedyne dziecko Apolinarego, urzędnika dyrekcji głównej Tow. kred. ziemsk. i Zdzisławy z Rabskich, zakończył życie dnia 29-go października r. b., przeżywszy niespełna 10 miesięcy. W ciężkim smutku pozostali rodzice i babka zawiadamiają życzliwych, że wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 31-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **3-ej i pół** po południu, z domu przy ulicy Hożej № 56, na cmentarz powązkowski. —3249—

† We środę, to jest dnia 31-go października r. b., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Henryetty i Jana **Wołowskich**, a to z legatu przez niegdy Jana Wołowskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1095—

† W dniu 31-ym października, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna za duszę ś. p. Aleksego **Brzezińskiego**, b. sędziego apelacyjnego, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, jako w wigilję 13-ej rocznicy śmierci, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —3239

† Za duszę ś. p. Wojciecha **Tańskiego** odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 31-ym października, to jest we środę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3244—

† W dniu 31-ym października, to jest we środę, o godzinie **8-ej i pół** zrana, nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Heleny z Dolińskich **Boguckiej**, z katakumb na Powązkach do grobu własnego, a następnie o godzinie **10-ej i pół** zrana tegoż dnia odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej; na te smutne obrzędy mąż i synowie zmarłej zapraszają krewnych i znajomych. —3242—

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w odprowadzeniu zwłok żony mojej ś. p. Doroty **Kuczker**, zmarłej w dniu 17-ym października r. b., składam serdeczne podziękowanie.

—3241— **L. Kuczker mąż i z córką.**

NADESŁANE.

Anons Bibljoteki Romansów na kolumnie 6-ej.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu projektowanej przez króla serbskiego rewizji konstytucji, *Now. wr.* pisze pomiędzy innemi:

„Pod piórem człowieka, który już tyle razy dowiódł, do jakiego stopnia jest obojętny wobec żądań i woli narodu, frazes o „rozszerzeniu konstytucji" mógłby wydać się nietylko dziwnym, lecz i zabawnym, gdyby nie istniało jeszcze wszystkim pamiętne użycie tego słowa przez prezydenta drugiej rzeczypospolitej francuskiej, Ludwika-Napoleona Bonaparte, za smutnych dni przewrotu grudniowego w r. 1851-ym. Książę Ludwik-Napoleon rozpędził również zebranie narodowe i zniósł konstytucję, na którą przysięgał, twierdząc, że wszystko to robi się dlatego, aby przywrócić prawa zwierzchnicze narodu francuskiego, jakoby zachwiane z powodu oporu parlamentu i walczących z rządem partyj politycznych.

„Uciec się wprost do korzystnego w takich razach „plebiscytu" Milan Obrenowicz jeszcze się nie zdecydował. Manifest jego zwołuje tylko wielką skupczynę, która ma zająć się rewizją konstytucji. Król Milan poręcza swem „słowem królewskiem" zupełną wolność wyborów. Uwierzyć takiemu zaręczeniu jest dość trudno. W dzisiejszych warunkach rezultat wolnych wyborów w Serbji można z góry przepowiedzieć. W żadnym razie nie byłby on pomyślny dla panującego, który otwarcie przekracza obowiązki swego wysokiego stanowiska i stara się zrobić z Serbji austro-węgierski „wilajet", a zarazem okazuje cyniczne lekceważenie religji, wyznawanej przez naród serbski. Cel pomyślanej przez Milana rewizji konstytucji może być dwojaki. Chodzi tu albo o zaprowadzenie w kraju cezaryzmu demokratycznego, za przykładem drugiego cesarstwa francuskiego, albo też o wywołanie poważnych nieporozumień, które mogłyby stanowić powód do przywołania na pomoc wojsk austrjackich. Ostatnie nawet wydaje się prawdopodobniejszem, aniżeli pierwsze, gdyż dla trjumfu cezaryzmu w imię „konstytucyjnych praw narodu" potrzebaby było, aby ten naród był niezadowolony ze swego dzisiejszego rządu i „politycznych partyj", na walkę z któremi uskarża się w manifeście Milan Obrenowicz. Ponieważ zaś podobne niezadowolenie w Serbji nie istnieje, zatem od wyborców trudno byłoby uzyskać rewizję konstytucji w duchu, dozwalającym Milanowi lekceważyć opinje i poglądy najpierwszych ludzi w kraju."

Wreszcie dziennik kończy:

„W każdym razie należy się spodziewać, że naród serbski podczas nadchodzących wyborów wstrzyma się od wszystkiego, coby mogło spowodować pojawienie się w kraju sił austrjackich. Zmuszony okolicznościami, Milan Obrenowicz zwraca się do opinji narodu. Niechajże ta opinja z zachowaniem własnej godności wypowie swój wyrok, dowodzący, że w słowiańskim narodzie prawosławnym, którym rządzi Milan, nie zagasło uczucie godności narodowej i obowiązku moralnego."

Graždanin zaznacza, iż gazety austrjackie znów rozpoczęły napaści na Rosję:

„Po wystąpieniu urzędowego *Fremdenblattu* rozpoczął napaść niemniej urzędowy *Pester Lloyd*. Zanim przejdziemy do artykułu tego ostatniego, uważamy za stosowne zrobić uwagę pod adresem *Fremdenblatta*, że jej tyle sensacyjna wiadomość o *nagłych* ruchach wojsk russkich jest pozbawiona wszelkiej zasady: o żadnych tego rodzaju tranzlokacjach ku granicy austrjackiej nawet mowy nie było. Co się zaś tyczy przesunięcia *jednej* dywizji ku zachodniej naszej granicy, to o tem rząd austrjacki uprzedzony był przed kilku już miesiącami.

„W ten sposób zupełnie zbyteczną było rzeczą rozpoczynać gwałt. Korespondent wiedeński gazety *Times* zupełnie słusznie robi uwagę, że *Fremdenblatt* poprostu został w błąd wprowadzony, co jest tembardziej dziwnem, że dziennik ten tak często występuje przeciw gazetom, zamącającym spokój błędnemi pogłoskami. Zresztą nie ma po co się się trwożyć, inaczej dom Rotszyldów nie zdecydowałby się na konwersję listów węgierskich.

W *Warsz. dniew.* czytamy:

„Przy deklaracjach, które obecnie obowiązani są składać cudzoziemcy, zamieszkali w Paryżu, polakom z Królestwa i Litwy, a nawet emigrantom, nie pozwolono nazywać się *polonais*, lecz *russe*. W ogóle w tych deklaracjach polacy nigdzie nie występują, lecz figurują jeżeli nie jako *russe*, to jako *autrichien* lub *prussien*. Jakaż tu „nieprzyjemność" lub niesprawiedliwość dla polaków? Nowe prawo o cudzoziemcach jest środkiem państwowym, nie zaś narodowym, to też władze francuskie słusznie postępują, sortując cudzoziemców według poddaństwa, a nie według pochodzenia narodowego."

Z ostatniej poczty.

Berlin 29-go października.—Panuje tu powszechne przekonanie, że zgromienie deputacji miejskiej przez cesarza było skutkiem błędnych i tendencyjnych informacyj, jakich mu dostarczono. Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej odpowiedź cesarska będzie przedmiotem dyskusji. Grozi obawa nietaktownego zachowania się socjalistów z tego powodu.

Berlin 29-go października. — Przewódzcy stronnictwa wolnomyślnego spodziewają się, iż sobotnie przemówienie cesarskie wpłynie skutecznie na podniesienie widoków zwycięztwa wolnomyślnych w jutrzejszych prawyborach do sejmu pruskiego.

Berlin 29-go października.—Większa część dzienników z łatwo zrozumiałych powodów zachowuje dyskretne milczenie co do pobudek sobotniego odezwania się cesarza Wilhelma do deputacji miejskiej. *National Zeitung* zapewnia, że cesarz miał na myśli polemikę w sprawie publikacji pamiętników cesarza Fryderyka i broszury Mackenziego. Według *Kölnische Zeitung*, nie ma wątpliwości, że cesarzowi chodziło o potępienie publikacji pamiętników. Powiada ona: „Każdy człowiek przyzwoity a nieuprzedzony podzieli uczucie gniewnego oburzenia monarchy na widok tego, jak najnikczemniejsze dzienniki radykalne Berlina prowadziły formalny handel kartkami, wyrwanemi z pamiętników zmarłego cesarza." (Wiadomo, że „kartki" te wydrukował organ Richtera, *Freisinnige Ztg.*, w dniu urodzin cesarza Fryderyka ku uczczeniu jego pamięci. Czyżby *Kölnische Ztg.* tę koleżankę swoją zaliczyła do „najnikczemniejszych" dzienników radykalnych Berlina? *Przyp. red.*)

Berlin 29-go października.—Książę Bismark przybędzie do Berlina dopiero w początkach grudnia. Cieszy on się obecnie wybornem zdrowiem.

Paryż 29-go października. — Z powodu niewłaściwego zachowania się kwestorów izby deputowanych wobec prasy, odbyć się ma dzisiaj zgromadzenie wszystkich dzienników paryskich, celem powzięcia uchwały, orzekającej o zaprzestaniu dalszej publikacji sprawozdań z posiedzeń izby, jeżeli kwestorowie nie zostaną przez nią zmuszeni do zmiany swego postępowania.

Paryż 28-go października. — Boulanger oświadczył pomiędzy innemi w swej mowie bankietowej, że rewizja konstytucji musi wypaść w duchu republikańskim. Należy stworzyć republikę [illegible]dową, któraby skupiłaby w sobie wszystkich uczciwych przedstawicieli dawnych stronnictw i w pokojowy sposób zwróciłaby Francji jej stanowisko w gronie mocarstw.

Rzym 28-go października. — Izba deputowanych zwołana została na d. 8-my listopada.

Rzym 29-go października.—Król Humbert uda się do Berlina dopiero w kwietniu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30-go października. *(T. Aj. p.)*— Telegram p. ministra dworu: Na kolei kursko-charkowsko-azowskiej, na stacji Borki, w pociągu Cesarskim wykoleiła się lokomotywa i cztery idące za nią wagony. Dzięki jednak Bogu, Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani, Cesarzewicz Następca Tronu, Wielcy Książęta i Wielkie Księżne oraz wszystkie osoby świty wyszły bez szwanku.

Petersburg 30-go października. *(T. Aj. półn.)* W Petersburgu odwilż. Pod Niżnim-Nowogrodem na Wołdze idą lody.

Moskwa 30-go października. *(Tel. Aj. półn.)*— W sprawie sfałszowania weksli sąd okręgowy moskiewski postanowił: Nikolskiego pozbawić wszelkich praw stanu i zesłać na Syberję do miejsc mniej odległych, Jerszowa i Kisielewa pozbawić wszelkich praw szczególnych i oddać do oddziału poprawczego, pierwszego na 4, a drugiego na 3 i pół lat. Resztę oskarżonych uniewinniono.

Wiedeń 30-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Grocholski odjechał na dalszą kurację do Abbazji bardzo cierpiący i znękany, jakkolwiek na umyśle ciągle krzepki. Zdaje się, że nie będzie on mógł uczestniczyć w tegorocznej sesji parlamentarnej.

Berlin 30-go października. *(Tel. pr. Kurj. W.)*— Wydrukowany we wczorajszym *Reichsanzeigerze* tekst autentyczny sobotniej przemowy cesarza Wilhelma do magistratu berlińskiego zawiera ustęp tej treści: Przedewszystkiem wymawiam sobie, ażeby ustawiczne cytowanie ojca przeciw mojej osobie nareszcie ustało. Uraża mię to głęboko jako syna i jest w najwyższym stopniu niestosowne.

Berlin 30-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Cesarz Wilhelm przybył wczoraj wieczorem o godzinie 7¾ do Friedrichsruhe i przenocował u księcia Bismarka. Dziś powraca do Berlina.

Paryż 30-go października. *(Tel. Aj. półn.)*— Według nadeszłych tu świeżo wiadomości Stanley został zamordowany przez dzikich.

Ateny 30-go października. *(Tel. Aj. półn.)* — Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł, tudzież Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna przybyli tu wczoraj.

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 30-go października.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.=Tem. R.
D. 29-go g. 9 w.	752.9	84	W	12.2
D. 30-go g. 7 r.	750.6	92	W	9.8
D. 30-go g. 1 w.	750.0	69	W	11.4

W ciągu d. 29-go: Temperatura najwyższa C.=16.0, R.; „ najniższa C.=10.1, R.; Wysokość wody spadłej 2·8 mm.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Jan.*—Adresować można „dyrekcja teatru", Glückson.

— *Jednemu z pism.*—Przyznajemy, iż celu waszej zaczepki nie rozumiemy. O podaniu gremjalnem nie pisaliśmy, lecz o projekcie w gronie kilku osób powstałym. Zresztą trzech najpoważniejszych uczestników już się wykreśliło. W potrzebie możemy nazwiska wymienić.

— *Niewiernemu Tomaszowi.* — Powinowactwo rodziny Czackich, o które panu chodzi, nie istnieje. — Wojskowi podczas uroczystości kościelnych odkrywają głowy. — Stacji Wichtenstein w spisie odnośnym nie znaleźliśmy.

— *Panu Leopoldowi Wicherskiemu w Skierniewicach.* — Czyniąc zadość życzeniu sz. pana, notujemy, że w sprawie Michaliny P. przeciwko Józefie J., zjazd sędziów pokoju wypowiedział w motywach, że nie przychodzi do przekonania, iż rzeczy, znalezione u Józefy J., zostały przez nią skradzione, a nie przeszły do niej w jakikolwiek inny sposób, bez jej woli, zwłaszcza, że oskarżyciel, powziąwszy przeciwko J. podejrzenie o kradzież w dniu jej wyjazdu, miał zupełną możność zwrócenia się do władzy policyjnej z żądaniem dokonania rewizji przy niej i w jej kufrze i nie potrzebował samowolnie rewidować kufra podczas nieobecności J.

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go października.

Z powodu odbywających się dziś w Berlinie prawyborów (wyborów wyborców) do parlamentu, posiedzenia tamże nie było, a co za tem idzie, szacowań porannych nam nie nadesłano. Giełda nasza, pozbawiona skutkiem tego zwykłych wskazówek, zachowała się dosyć niedowierzająco i podniosła początkowy kurs wpłaty w Berlinie 46.35 (odpowiadający 215.70 markom bez kosztów) do 46.50 (równia 215 marek). W ogóle kupowano dziś walutę chętnie, nie ufając wczorajszej zwyżce rubla w Berlinie. Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu niu wczorajszego kursu końcowego $2^1/_2$ kop. na korzyść rubli. Dostawami nie obracano dziś wcale, nie było bowiem oddaweów.

W obcych walutach ruch średni lecz żywy.

Krótki **Berlin** ofiarowano po 46.60, oddawano zaś po 46.35, 46.40, 46.45 i 46.50.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem robiono po 46.15 i 46.30.

Długi **Londyn** zbywano po $9.38^1/_2$ i 9.39.

Krótkim Londynem obracano po 9.37, żądając 9.39.

Paryż krótki nabywano po $37.47^1/_2$ i 37.50, przy chęci otrzymania 37.60.

Wiedań krótki 78.30 w żądaniu, kupowano po 78 i 78.05.

Za listy likwidacyjne duże żądano 85 i 84.75 za małe, osiągnięto zaś 84.50 i 84.75 za kilkanaście tysięcy w dużych odcinkach, oraz 84.40 za kilka tysięcy w małych.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 96.75 bez różnicy emisji; zapłacono 96.05 za parę tysięcy III em.

Osiągnięto za pożyczkę premjową I em. po 264.50.

Nową pożyczkę czteroprocentową chciano zbyć po 82.75 a nabyto kilkadziesiąt tysięcy w dużych sztukach po 82.20, 82.25, 82.30, oraz parę tysięcy w sztukach po rs. 500—po 82.35.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.75 I ser. i po 93.85 cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 94.24 i 94.50, dziesięć tysięcy listów mieszanych po 93.25 i dziesięć tysięcy z ośmiodniową dostawą po 93.75, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 93.35, 93.50, 93.60 i 93.65.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 97, 94.50, 93.50, 93 i 92.75 względnie do serji. Wzięto parę tysięcy III ser. po 93, oraz kilkadziesiąt tysięcy IV ser. po 92.35.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące. *W. O.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go października 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.60	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.39	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	94.75	—.—
„ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	94.50	—.—
„ „ „ III	93.50	—.—
„ „ „ IV	93.—	—.—
„ „ „ V	92.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	85.—	—.—
„ „ małe	84.75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.75	—.—
II „ „ „ 100	96.75	—.—
III „ „ „ 100	96.75	—.—
4% nowa pożyczka	82.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 168^9
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 38^3
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 236^2
Od Listów likwidacyjnych kop. 157^3
Od Obligów m. Warszawy 22^4

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 30-go października 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	630
„ „ biała . . .	—	—	645	655
„ „ wyborowa	—	—	660	675
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	405	—
„ średnie	—	—	400	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	215	240
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jagłana	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	25	28	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 29-go października 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 848^6—854^7 } 2%
Pojed. szynk. „ „ 860 —867 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. — kop. —.

Brie, Camembert, Roquefort, Szwajcarski oryginalny, **Litewski, krajowy Szwajcarski. Parmezan, Ziołowy Szwajcarski i inne.**
Homary, Łosos, Sterlad, Forele, Siąga, Maqueraux w konserwie, **Sigi wędzone, Kawior. Śledzie pocztowe** i tym podobne.
Kawę Mokka, Jawę złotą, Perłową, Ceylon surową i paloną; **Oliwę** Nicejską Vierge; **różne Korzenie** i przyprawy kuchenne; **Czekoladę; Buljony** różne; **Makarony** włoskie i krajowe; **Kasztany** świeże; **Sliwki suszone; Powidła; Miód** i tym podobne w najlepszym gatunku, poleca handel

L. WRÓBEL,

1741R **Krakowskie-Przedmieście № 25,** (Stara Poczta).

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO

JANA KRYGIERA,

Szewca Teatrów Warszawskich,

w gmachu Teatralnym pod filarami, od ulicy Nowo-Senatorskiej.

Poleca na nadchodzący sezon, wybór obuwia damskiego, z trwałych materjałów, po cenach nizkich stałych, a mianowicie:

Buciki skórkowe hamburskie wysokie, z noskami, rs. 4 kop. 50.
" " " **nizkie** " **4** " —
Pantofle kortowe na flaneli z wyłogami . . . . . . " **2** " —

Oraz przyjmuje wszelkie obstalunki tak na obuwie zwykłe, jak i na wszelkie obuwie kostjumowe teatralne. 1533

JAK ZAWSZE NAJTANIEJ

OBICIA

w wielkim wyborze od najtańszych, **CERATY obrusowe lakierowane,** podłogowe, **CHODNIKI ceratowe, jutowe i kokosowe, CERATY na fartuszki, DYWANY ceratowe i filcowe angielskie** (oryginalne), oraz **WYCIERACZKI kokosowe,** poleca

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7. 1526R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dwuletnią, od dnia 1 (13) Stycznia 1889 do 1 (13) Stycznia 1891 r.

1) konserwację kanałów i mostków miejskich, od cen w wykazie materjałów i robocizny zamieszczonych;

2) oczyszczanie kanałów w szlachtuzie na Solcu, od rs. 150 rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1604r

---

ZARZĄD

Warszawskiego Okręgu Pocztowo-Telegraficznego,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Listopada roku bieżącego, o godzinie 12-ej w poł., w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje

na sprzedaż zabudowań skarbowych

pocztowo-telegraficznych, wraz z gruntem, pozostałych **po zwlniętej stacji pocztowej we wsi „Miłosna,“** w powiecie Warszawskim.—Zabudowania te oszacowane są rs. 9,720 kop. 32.

Dla przyjęcia udziału w licytacji, złożyć należy wadjum w ilości rs. 973 w gotowiźnie, lub papierach procentowych przyjmujących się podług ustaw istniejących, na kaucje, albo też kwit Kassy Skarbowej na złożone tam wadium.

Życzący uczestniczyć w licytacji, winni do godziny 11-ej zrana w dniu powyżej oznaczonym, podać do Izby Skarbowej deklaracje opieczętowane, które ułożone być mają podług wzoru niżej zamieszczonego i opatrzone stemplem 80 kopiejkowym, tudzież czytelnie i zrozumiale napisane, bez podskrobywania, poprawek i omówień.—Deklaracje niezgodne z temi warunkami, oraz takie, do których wadjum nie będzie załączone, żadnego znaczenia mieć nie będą.

Szczegółowe warunki licytacyjne, jakoteż akt szacunkowy i plan sytuacyjny stacji, są do przeglądania każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne i galowe, w Warszawskiej Izbie Skarbowej.

Wzór do deklaracji:

W skutek obwieszczenia Zarządu Warszawskiego Okręgu Pocztowo-Telegraficznego, oświadczam niniejszem, iż pragnę nabyć dom skarbowy, pozostały po skasowanej stacji pocztowej w Miłośnie, wraz z innemi zabudowaniami i gruntem, za summę (wyrazami), przyjmując na siebie wszelkie dotyczące warunki, w zupełności mnie wiadome.

Wadium tymczasowe w ilości . . . (tyle to rubli, lub kwit takiejto Kassy Skarbowej na taką to summę), składam przy niniejszem.

Miejsce stałego mego zamieszkania w . . . (tu wymienić należy miejsce zamieszkania i jeżeli w Warszawie, wskazać ulicę i Nr domu).

Data (dzień i miesiąc r. 1888).

1742r Podpis czytelny (imię i nazwisko).

A. KLECZKOWSKA,

była współpracowniczka pani Kurdelskiej,

poleca Szanownym Paniom swoją pracownię **Okryć i pokryć do futer** podług najnowszych modeli paryzkich, a wykończane przez męzkich krawców. Przyjmuje także suknie. — Ceny bardzo przystępne. 1479

Świętokrzyska Nr 15, m. 5, I-e piętro od frontu.

MYDŁO GLICERYNOWE

WSZELKIE MYDŁA KWIATOWE

Z FABRYKI

Brocard & Comp.

nabywać można w Warszawie we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

1659R

„ORIZE“

prawdziwa francuzka bibułka do papierosów,

uznana za najlepszą przez Laboratorjum Chemiczne w Warszawie, każdy arkusz opatrzony wyciśniętym napisem **„Orize Paris.“**—Nabywać można **w Gilzach, Książeczkach i Ryzach, wyłącznie w Kantorze fabryki gilz** pod firmą **„OŻARÓW,“** istniejącej od 1878 r. w Warszawie, przy **ulicy Chmielnej Nr 10,** wprost **„Belle Vue.“** 1700R

Parowa fabryka Ryżu T. Gurlanda

w Moskwie, Serebrenniczeskij per. po Solankie, dom Ks. Gedrojcia.

Ryż różnych gatunków, ryżowa Kasza i Mąka.—Ceny umiarkowane.—Wysyłka na wszystkie drogi żelazne, za zaliczeniem (nachnahme).— Próbki wysyłają się bezpłatnie.

Kantor i przyjmowanie zamówień: Szujskoje podw. № 28. 1388

SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,“

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

Atłas w różnych kolorach, specjalnie na kołdry po cenach fabrycznych.
KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera, oraz **KOŁDRY** ze słynnej fabryki **Komihau & Komp., sprzedają się bardzo tanio.**

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 1579R

CUDRONIT

oczyszczona smoła

1737R

№ 1 do zasłonięcia wilgoci, pud Rs. 3.
№ 2 i 3 do konserwacji drzewa pud Rs. 4.
HALPERT, Mazowiecka 16

!! Od Reumatyzmu !!

Garnitury kutnerowe (wełniane).
Flanele grube i na suknie.
Barchany białe i kolorowe.
Kołdry bajowe i watowe.
Puch Edredonowy na funty i arkusze,

z czem poleca się

Skład Towarów łokciowych i Wat

1461 **Podwale № 7. K. KOECHER**

F. ŁAPIŃSKI.

Główny, Hurtowy i Detaliczny

HANDEL WĘGLEM

z różnych kopalń i wyłączna sprzedaż **z kopalni „Jan,“** oraz **Drzewa** opałowego, od lat 24 egzystujący w Warszawie.

C E N Y:

Za korzec węgli grubych w wyborowym gatunku z odstawą .	kop. 95.
„ „ kostkowych „ „ „ . .	kop. 90.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego . . .	rs. 16.
„ „ „ brzozowego „ . . .	rs. 17.

Odstawa natychmiastowa na wagę i miarę.

Składom Węgla, Fabrykom i większym Zakładom Przemysłowym, biorącym całemi Wagonami, odstępuję umówiony procent.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny ulica Jerozolimska № 63, Telefonu № 402.
Skład Główny ulica Okopowa № 2, Telefonu № 403. 1561r

W CZEŚĆ i PAMIĘĆ ZMARŁYM.

W WIELKIEJ OBFITOŚCI PRZEŚLICZNE

WIEŃCE metalowe

z różnych liści laurowych, dębowych i różowych, ozdobnych kwiatami z róż, bratków, niezapominajek i konwalji z porcelany, trwałe i niezniszczalne na powietrzu przez długie lata.

Sprowadził i poleca na Zaduszki po cenach bardzo tanich

Magazyn Lamp F. Kozłowskiego pod firmą

W. Podgórski,

ulica Rymarska № 5—7. 1734R

Ulica Rymarska № 5—7, Magazyn Lamp.

Ulica Rymarska № 5—7. Magazyn Lamp.

W CZEŚĆ i PAMIĘĆ ZMARŁYM.

N A J T A Ń S Z E Ź R O D Ł O

NAJLEPSZYCH LAMP BŁYSKAWICZNYCH

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

Niebywałe ceny:

Kompletna Lampa błyskawiczna wisząca ze szkłem i daszkiem od rs. 4.
„ „ „ stojąca ze szkłem i postumentem od rs. 4.
„ „ „ ścienna ze szkłem i wandarmem od rs. 4.

Oprócz powyżej wymienionych, są na składzie różne **błyskawiczne lampy** po nader **nizkich** cenach. Za dobroć nabytej lampy **fabryka poręcza**, przytem nadmienia, że dlatego po tak nizkiej cenie sprzedaje **dość drogie stosunkowo w innych składach lampy**, że nie ponosząc wydatków na administrację, wystawny lokal itd., jest w stanie zadowolnić się **jaknajmniejszym zyskiem**. 1522

Fabryka błyskawicznych lamp — ulica Krochmalna Nr 36.

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glanś amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1483R

POWOZY UŻYWANE

w różnym rodzaju i **Sanki,** oraz **Kareta** potrójna i **Karykiel** angielski na dwóch kołach, pozostawione do sprzedania za bardzo nizką cenę **w fabryce powozów W. Romanowskiego, Królewska Nr 22.** 1519

Wielki wybór Wycieraczek do nóg

z włókien: Kokosowych, Manilowych i ze słomy, oraz

Chodników Kokosowych

różnej szerokości, do pokrycia korytarzy, schodów, kantorów i t. p. użytku, w gatunkach tylko wyborowych.

H a n d l u j ą c y m r a b a t.

przy Składzie Szczotek i Pendzli

ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, przy ulicy **Senatorskiej.** 1557R

ANTONI RAUCH,

Królewska 47, Telefon Nr 457.

Skład hurtowy Olejów, Oliw i Tłuszczów,

poleca pp. Fabrykantom wszelkie oleje roślinne i mineralne, wazelinę, oraz różnorodne tłuszcze do potrzeb fabrycznych. 1418

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38. 1695R

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE

na zastaw ruchomości

przy Placu Wareckim Nr 2, w Warszawie

zawiadamia, że w d. 2 Listopada r. b., otwartą zostanie filja Towarzystwa Pożyczkowego przy ulicy Leszno, w domu p. Chełczyńskiego Nr 2, wprost ulicy Rymarskiej.—W mającej się otworzyć filji, wydawane będą pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz towarów na zasadach obowiązujących w centralnem biurze.

Czynności dopełniane będą od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. 1436



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

1549R **K. Koperski.**

W dniu 13 b. m., po gruntownem odnowieniu i powiększeniu, otwartym został dla Szanownej Publiczności

HOTEL FRANCUZKI

60 numerów poczynając od 75 kop., jak również bogato umeblowane salony dla przyjezdnych rodzin—pension, t. j. całodzienne utrzymanie na sposób zagraniczny (poczynając od rs. 3 na osobę).

Ceny nizkie stałe.—Usługa nie dolicza się.

Restauracja pierwszorzędna. 1664R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów mezkich, jako też materjałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE. 1569R

MARKI FABRYCZNE.

1860. T.P.A.P.M. С.Петербургъ

ТОВАРИЩ. РОСС.-АМЕРИКАНСК. РЕЗИН. МАНУФАКТ.

RUSSIAN-AMERICAN-INDIA-RUBBER-CO.

kolor czerwony. — czarny wytłaczane. — kolor czerwony.

Skład Główny KALOSZY GUMOWYCH

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO

Rossyjsko-Amerykańskiego Towarzystwa

WYROBÓW GUMOWYCH

w PETERSBURGU, założonego w roku 1860.

Wyłączni Reprezentanci na Królestwo Polskie

CH. LURIE i SZ. GURJAN

w Warszawie, Nalewki Nr 9.

Oboczne 3 marki fabryczne znajdują się na każdym kaloszu.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA. 1519R

SKŁAD NICI I BAWEŁNY

„STRUTT"

podaje do wiadomości osób interesowanych, że wypłata za zwrócone

PRÓŻNE SZPULKI STRUTTA,

z dniem 15 Listopada r. b. ustanie.

Z uszanowaniem

Friedmann & Milner.

Nalewki 13.

1732R

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Tłomackie № 11,

poleca na obecny sezon

OSTATNIE NOWOŚCI w Piórach Strusich i Ptakach.

Ceny nizkie.

Pranie, farba, fryzowanie, na sposób paryzki. 1723R

Specjalna Fabryka Parowa

Mydeł Glicerynowych

RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż moich **mydeł toaletowych** a także i **kosmetyków**

w domu Panien Kanoniczek na Teatralnym Placu

i polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

1692R **Ryszard Wildt.**

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności, **że cena gazu zużywanego przez motory gazowe,** wynosi za każde tysiąc stóp kub. od 1 rs. 95 kop. do 1 rs. 75 kop., stosownie do rocznej konsumcji. Oprócz tego dla ułatwienia zaprowadzania motorów, **zakład gazowy wynajmuje stosowne urządzenia gazowe** za odpowiednią gwarancją. 167R

Wystawa Tkacka Warszawa 1888 LIST pochwalny

Specjalna fabryka pościeli

A. DREXLER,

WARSZAWA,

Nowo-Senatorska № 4,

poleca po najprzystępniejszych cenach **kołdry watowe i flanelowe, materace, poduszki, pierze, kapy, bieliznę pościelową, łóżka żelazne, watę z owczej wełny lekką i ciepłą.**

MEDAL zasługi Lwów 1877

1499R

Taniej o 25% Taniej!

Nanośniki, okulary oraz wszelkie wyroby optyczne w najlepszym gatunku dostać można o 25% taniej w magazynie **Optycznym Juljana Dreher,** w Warszawie, **Szpitalna № 6.** Przyjmują się wszelkie reparacje. 1501

ANANASY.

W gubernji Mińskiej, w dobrach JW. hrabiego Czapskiego, jest do sprzedania parę tysięcy półrocznych i rocznych Kindli, w cenie od 20 do 50 kop. za sztukę. — Adres: Stacja Niegorełoje Mosk.-Brzeskiej drogi, Zakład Ogrodniczy w Prusinowie.

Starszy Ogrodnik

1506 **Biedroński.**

Ktoby z Panów posiadaczy lasów miał do zbycia

Jawory lub Klony

w ilości 2 do 3 tysięcy sztuk i więcej, średnicy 20 cali, raczy się zgłosić do **G. Teszner,** Marszałkowska 152. 1656R

KAWA HYGIENICZNA

T. STANISŁAWSKI

pod Teatrem.

Cena zniżona **44 kop.** funt, dla pp. **Kupców rabat.** 1450

Główny Skład

Trumien Metalowych,

Wieńce, Gerlandy oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp. Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE,** Nowy-Świat № 70. r1243

F. WORONIECKI

Zegarmistrz, Czysta Nr 2,

poleca w bardzo wielkim wyborze:

Zegarki i Zegary,

DEWIZKI złote i z trwałej mieszaniny. 1521R

Szkatułki grające.

Poręczenie dwuletnie.

Ceny nizkie stałe.

W Niedziele Zakład zamknięty.

Istnieje od roku 1866.

SKLEPY STOWARZYSZENIA

„MERKURY"

przyjmują zamówienia na kartofle

z ROSZCZEPA,

ŁACIAKI po Rs. 2 kop. 50.

AMERYKANY po Rs. 2. 1646r

SANKI

oryginalne Petersburskie.

Nadszedł transport do **Fabryki powozów**

Karola Sommera,

ulica Leszno 36. 1475

HANDEL WIN

„pod Bachusem"

Telefonu № 523.



Obstalunki na miasto.

FLAKI garnuszkowe

w Niedziele i Czwartki.

CODZIENNIE ŚWIEŻE

Ostrygi Ostendzkie

RYBY MORSKIE:

Sole i Turboty. 17[illegible]7R

Gabinety wykwintne.

W wieku lat 17.

Młody człowiek uzdolniony, posiadający język niemiecki, polski, russki, poszukuje odpowiedniej posady jako praktykant w handlu lub jakiej instytucji bankowo-handlowej. — Oferty uprasza składać pod lit. **A. H.** w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 1736R

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do wynajęcia od 1-go Listopada r. b., za umiarkowaną cenę, świeżo odrestaurowany

LOKAL

złożony z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, śpiżarni. wygódki na 1-em piętrze. Wiadomość na miejscu, Złota № 22, u stróża. 1740R

PSZCZOŁY do nabycia

w dobrym stanie **w ulach ramowych** systemu K. Lewickiego, w Willi Kazimierzówce o 4 wiorsty od Grodziska, **bliższa wiadomość Bracka № 18, m. 1.** 1585

WIANKI METALOWE

w wielkim wyborze, **po zniżonej cenie,**

u Alfreda Orthwein

w Warszawie, ulica Czysta 8. 1735R



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,



Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1698R

W drodze działów

sprzedanym zostanie w dniu 4 (16) Stycznia 1889 r. w Wydz. III. Sądu Okręg. Warszaw. Dom targowy Sułkowskie zwany przy ulicy Nowy-Świat № 1315/60. — Bliższa wiadomość u Adwokata Przysięgłego **St. Bełzy**, ulica Hr. Kotzebue № 2. 1534

Nowo otworzony SKŁAD MEBLI

A. Tarnowskiego,

Marszałkowska № 114, Złota 9, gdzie kantor służących, poleca wszelkiego rodzaju meble własnego wyrobu, przyjmuje zamówienia na roboty tapicerskie i dekoracyjne. **Ceny nizkie**, dobroć i trwałość gwarantowane. 1529

Lekcyj Tańców 1582

udziela po domach i u siebie. Świętokrzyska № 22 róg Mazowieckiej **Zuberbier** Art. Teat.

Uprasza się o zwrócenie uwagi

!!500!!

Wieńców metalowych i z kwiatów zasuszonych, od skromnych do wspaniałych, poleca Skład

W. DZISIEWSKIEGO,

ulica Senatorska № 28, wprost kościoła po-Reformackiego. na firmę i adres. 1536

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Adres biura nauczycieli, guwernantek, rządców dóbr i bon, J. Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2305

Angielka bona z niemiecką konwersacją, francuzki i bony polki froeblówki, są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2472

Bona niemka, doświadczona, z dobremi świadectwami, znająca szycie i metodę poglądową, potrzebna do 2-ch chłopczyków. Wilcza 33, mieszkania 2. 21432

B. nauczyciel gimnazjum udziela lekcje russkiego języka. Smolna № 25, mieszkania 16. 20682

Buchalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 20232

Francuzkiego języka udziela doświadczony nauczyciel francuz. Czysta 6, m. 24. 21453

Francuzki z niemieckim i muzyką do umieszczenia. Ul. Mazowiecka 16. Załęski, parter. 21249

Francuz emeryt, może mieć na wsi wygodne pomieszczenie u kawalera, obok stołu i pewnego wynagrodzenia, za konwersację i wprawę w języku francuzkim, pożądaną jest osobistość przyjemnego towarzyskiego obejścia. Wiadomość: Leszno 1, mieszk. 1. 2434

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem, z fran. język. poszukuje lekcyj lub korepetycji. Oferty składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Marja." 21329

Nauczycielka polka, posiadająca francuzki, niemiecki, russki, muzykę, życzy demi-place lub lekcyj. Sienna № 15, m. 10, od godz. 10-ej do 3-ej. 2473

Nauka kroju sukien, okryć z praktyką, oraz maszyna Wilsona do zbycia. Zastać można od 4-ej. Zielna 13, druga brama, m. 5. 21442

Osoba starsza, wykształcona, z doskonałym francuzkim i wyższą muzyką, życzy demi-place, zaraz. Niecała № 12, mieszkania 15, od 11-ej do 2-ej. 2446

Potrzebny na stancję student, znający gruntownie języki starożytne i matematykę. Erywańska № 1, u Sierzputowskiego. 21390

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka wykształcona życzy się umieścić bezpłatnie w Warszawie, za parę godzin lekcyj. 20871

Sumienne lekcje francuzkiego i muzyki, za bardzo przystępną cenę. Sienna № 17, stróż wskaże. 20866

Student russki poszukuje lekcyj prywatnych. Nowy-Świat № 22, m. № 11. 2467

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj greckiego. Widok 23, m. 7. 21439

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj za obiad lub wynagrodzenie. Łaskawe oferty proszę składać w kant. Kurjera dla X. Z. 21402

Za obiady student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Hoża 9, mieszkania 51, (3-cia brama). 21401

Posady i prace.

Administrator lub rządca, kawaler, agronom z dwunastoletnią praktyką w znanych za granicą i w kraju gospodarstwach, poszukuje posady od 1-go stycznia 1889 r., na żądanie nadeśle kopje świadectw. Oferty proszę nadsyłać pod lit. M. D. S., Wieluń, gub. kaliska, poste-restante. 2462

Angielka (francuzki, niemiecki) szuka zajęcia. „O". Piwna 47, 1-e piętro. 21145

Bona niemka inteligentna, w średnim wieku, z krawiecczyzną, poszukuje miejsca. Ulica Solna № 8, mieszkania 15, w godzinach od 11 do 4. 21226

Bufetowa fachowa lub sklepowa obeznana z handlem, poszukuje zajęcia. Oferty w Kurjerze W. pod wyrazem „Bufetowa". 21424

Bona niemka poszukuje miejsca. Ulica Żurawia № 22, m. 5. 21410

Bona francuzka i niemka potrzebna jest zaraz. № 21, Bielańska, u p. Cieślińskiej. 21475

Drukarz litograficzny potrzebny do litografji Henryka Kohn, Elektoralna № 3. 2465

Do kantoru i składu broni potrzeba dwóch praktykantów, posiadających gruntownie język polski i ruski. Wiadomość w warszawskiej fabryce broni. Hoża 45, rano od godziny 9 do 12-ej. 2436

Kamerdyner, poddany pruski, z chlubnemi świadectwami, był lat kilka w pierwszorzędnym domu, przyjmie służbę choćby za lokaja zaraz. Oferty kantor Kurjera J. M. A. 21351

Kelnerka przybyła z zagranicy, poszukuje miejsca do hotelu. Wiadomość w kiosku Królewska, róg Krak.-Przedm. 2471

Młoda praczka potrzebna zaraz. № 21 Bielańska u p. Cieślińskiej. 21476

Mężczyzna w średnim wieku, posiadający rs. 1,000 do 1,500 kaucji, może otrzymać stałe miejsce prowadzenia interesu detalicznego, pożądana znajomość handlowa. Pozostawić adres w Kurjerze pod L. U. 21466

Młody człowiek, żonaty, znający gruntownie język russki i polski, obznajmiony z czynnościami kantorowemi, będąc obecnie bez żadnych środków utrzymania, prosi o jakiekolwiek zajęcie za skromne wynagrodzenie. Wiadomość Leszno № 12, mieszkania № 3. 21333

Osoba umiejąca krawiecczyznę, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna 16, mieszkania 13. 21456

Osoba młoda, praktyczna, za gospodynię poszukuje miejsca do wdowca lub księdza.— Wiadomość kiosk róg Miodowej i Senatorskiej. 2468

Poszukuje zajęcia inteligentna młoda rossjanka w charakterze panny służącej, bony lub przy gospodarstwie domowem, znająca doskonale krawiecczyznę, posiada własną maszynę do szycia. Wiadomość Prosta 41, mieszkania 16. 21405

Potrzebna młoda sklepowa, fachowa, z dobrą rekomendacją, umiejąca prócz polskiego russki i niemiecki. Wiadomość od 9 do 10-ej zrana w handlu L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25. 21381

Potrzebny jest na wyjazd do Rosji subjekt fryzjerski lub felczerski. Zgłosić się proszę do hotelu Hamburskiego № 54, od godziny 7 do 8-ej rano. 21444

Potrzebna zaraz na wieś guwernantka młoda do trzech panienek, z dobremi początkami i muzyką, tylko za poważnemi rekomendacjami. Tamże potrzebna młoda praczka dobrze prasująca bieliznę męzką. Wiadomość powziąć można Chmielna 24, m. 4, od 10 do 12 w południe. 21380

Potrzebna młoda bona Freblówka do dwojga dzieci od 2—7 po południu. Adres Leszno № 18, m. 14, 3 piętro, w bramie. Zastać można 10—12 w południe. 21422

Potrzebna bona niemka młoda do dzieci. — Róg Nowego-Światu i placu św. Aleksandra № 1, mieszkania 12. 21415

Potrzebna starsza panna za dobrem wynagrodzeniem, upinaczka i podręczne do spódnic. Orla 6, m. 22. 21413

Potrzebne są panny do trykotów zdolne i do nauki. Złota № 4, m. № 9. 21412

Panny do krawiecczyzny potrzebne. Długa № 25, m. 8. 21408

Potrzebna kompletnie zdolna upinaczka z obiadem. Nowogrodzka 17, m. 19. 21406

Potrzebe są panny zdatne do staników i nauki. Świętokrzyzka № 9, m. 13. 21404

Potrzebna bona niemka do dwojga dzieci.— Daniłowiczowska 10, m. 14. 21394

Panny maszynistki uzdolnione, podręczne i do nauki potrzebne do trykotów. Nowolipie № 15, m. 13. 21391

Potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny. Leszno 55, m. 9. 21384

Potrzebna jest bona szwajcarka lub francuzka albo też polka, mówiąca dobrze po francuzku i znająca muzykę. Nowolipie 3, mieszkania 5. 21311

Panny kompletnie zdolne do staników potrzebne do pracowni Elizy. Świętokrzyzka № 3. 21472

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Leszno № 28. 21347

Potrzebna pokojówka francuzka. Dworzec kolei Petersburskiej № m. 24, do 12 w południe. 21191

Potrzebne zdolne staniczarki. Mazowiecka № 5, m. 13. 21159

Potrzebne panny do sukien podręczne i do nauki. Topiel 16, m. 3. 21179

Potrzebna starsza panna. Ulica Szpitalna № 3. 21143

Panna do bielizny damskiej potrzebna zaraz. Marszałkowska 105, m. 8. 20961

Panny potrzebne są zaraz do krawiecczyzny. Chłodna 56, m. 47. 21287

Piernikarz poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd od 1-go listopada. Adresy do kantoru Kurjera pod „Piernikarz". 2422

Panny uzdolnione do krawiecczyzny potrzebne są zaraz. Nowogrodzka № 23, mieszkania 1. 21277

Potrzebne uzdolnione staniczarki, spódniczarki i podręczne. Żurawia 5, m. 6. 21477

Pomocnik do gospodarstwa poszukuje miejsca. Wspólna 13, m. 20. 21409

Potrzebne są panny dobrze uzdolnione do prasowania bielizny męzkiej. Ulica Próżna № 7. 21479

Rzeźbiarz drzewny, zdolny i do zarządu pracowni potrzebni. Oferty Kurjer Warsz. lit. W. G. 21400

Rządca z kaucją rs. 4,000 znajdzie odpowiednie miejsce w Ożarowie, ostatnia st. Nałęczów. 21362

Subjekt handlowy obeznany z buchalterją i korespondencją w polskim i niemieckim języku, błaga pp. kupców i przemysłowców o jakiekolwiek zajęcie. Wiadomość Śliska № 22, mieszk. 9. 21398

Subjekt handlowy kawaler, obeznany w branży szkła, porcelany i lamp, posiadający chlubne świadectwa pierwszorzędnych firm, obecnie będący w bardzo przykrem położeniu, prosi o jakiekolwiek zajęcie w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod M. N. 2463

Sklepowa miłej powierzchowności, dobrej konduity, uzdolniona w handlu, poszukuje miejsca tu lub na wyjazd. Wiadomość Krochmalna № 43. 21433

Sklepowa młoda, inteligentna, obeznana w handlu potrzebna zaraz do prowadzenia samodzielnie interesu, z kaucją lub poręczeniem. — Bracka 5, sklep kolonjalny. 21382

Sklepowa mówiąca po polsku i po russku zaraz potrzebna. Mazowiecka 20, m. 3. 2474

Urzędnik drogi żel. w godzinach pobiurowych pragnie zająć się administracją domu, zarządem lub meldunkami. Oferty kantor Kurjera W. „dla urzędnika d. ż." 21220

Urzędnik kawaler, obznajmiony z czynnościami meldunkowemi, pragnie przyjąć miejsce rządcy domów do prowadzenia meldunków za mieszkanie. Oferty składać proszę w kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia pod lit. J. P. 21463

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Nowolipki № 5. 21469

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji, Złota 60, sklep Dąbrowskiego. 21425

Wdowa inteligentna, młoda, z prowincji, pragnie dostać miejsce do zarządu domem i towarzystwa. Oferty pod L. Kurjer. 21464

Zaraz potrzebne są panny do szycia staników i maszyny Whelera Wilson, ulica Szkolna № 1, m. 15. Aleksandra Kosińska. 21460

Zaraz potrzebne staniczarki. Wspólna № 5, mieszkania 25. 21292

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Seter rasy gordon i ogar suka, do sprzedania. Widok № 7, m. 11. 21211

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania dołmanik syberynowy modny rs. 10, samowar z tacką na 15 szklanek rs. 8, cztery kolorowe oleodruki, serweta do saloniku, maszynka do kawy. Ulica Piękna № 29, na parterze. 21417

Do zbycia rozmaite przedmioty garderoby damskiej i dziecinnej. Widzieć można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 11-ej zrana do 5 po południu. Czysta № 4, mieszkania 5. 21403

Do sprzedania wielka Encyklopedja Orgelbranda w 28 tomach, w pierwszym warszawskim tanim sklepie, w domu po-Bernardyńskim. 20693

Do sprzedania rotunda na lisach na mały wzrost. Marszałkowska № 60—17. 21161

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2083

Dywan duży strzyżony jest do sprzedania.— Zgoda № 6, m. 2. 20943

Fortepian 7 oktaw, z blatem metalowym, 4 szprejcami, do sprzedania za rs. 190. Wielka № 50, m. 6. 21467

Fortepian do nabycia za 110 rs. Hoża № 26, mieszkania 14. 21468

Futro mezkie do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Obozna № 5, wiadomość u szwajcara. 21194

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję reperacje, strojenia przyjmuję. Ulica Miodowa 1. 19226

Fortepian mocny rs. 145. Twarda 36, mieszkania 11. 21279

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamienian najdogodniej. Jerozolimska 25. 20996

Fortepian używany, fabryki Sejdlera, do sprzedania. Ślizka 7, m. 3. 20913

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, krzesła, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyzka 39, m. 2. 21352

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, biurko, bibljoteka, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 21130

Kupię kandelabry, bronzowe złocone, dobrze cyzlerowane do 75 rs. para. Oferty „Sinus", biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2464

Krawiecka maszyna duża Singera rs. 20, mała rs. 15, garnitur mebli machoniowych rs. 40, szafki do bielizny rs. 6, do sprzedania.— Nowolipki 10, m. 9. 21437

Kareta 3-osobowa, mało jeżdżona, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 21397

Kartofle Dabery, bardzo mączyste i smaku doskonałego, sprowadzone z gruntów piaszczystych wysoko położonych, majątku Wysokie-piaski, sprzedaje się przy ulicy Zielnej № 4, po dwa ruble za korzec miary warszawskiej. 21043

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bontego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Masło świeże, znanej dobroci. Mokotowska 42, do godziny 1 z południa. 21493

Masło litewskie, wyborowe. Mokotowska 42, w godzinach rannych do 1. 21494

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 20928

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble, garnitury, otomany, szafy, tualety, biurka, szeslongi i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 2136[illegible]

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 20810

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2433

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 21073

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 21359

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 21474

Meble do sprzedania jesionowe na sprężynach, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł za 22 rs.— Nowy-Świat № 1, mieszkania 12. 21414

Maszyna Singera prawie nowa do sprzedania za rs. 26 w zakładzie reparacji maszyn do szycia. Marszałkowska 129. 21420

Otomana jest do sprzedania prawie nowa, u tapicera. Chmielna 10. 21119

Piramidka i 5 bil z kości słoniowej, oraz pozytywka samogrająca, któraby mogłaby zastąpić orkiestrjonw mniejszym lokalu restauracyjnym, jest do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska № 117, w cukierni. 21213

Pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Świat 66, m. 2. 21245

Pianino krzyżowe amerykańskiego systemu, z gwarancją za dobroć, do sprzedania. Nowy Świat № 52. Nowicki. 21008

Posadzki kamiennej zagranicznej 100 łokci kwadratowych do sprzedania. Leszno № 33, wiadomość u właściciela domu. 2466

Prelotka russka z koniem, uprzężą i liberją dla stangreta, za przystępną cenę do odstąpienia. Wiadomość Bielańska № 7, Jodlin. 21142

Sery litewskie, dobre i tanie. Warecka 9, mieszk. 16, od godziny 9—1. 21495

Szeslong, kozeta, materace, otomana, fotele, dywan. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 21372

Sprzedaje błam pięknych czerwonych lisów przywiezionych tego roku z jarmarku (Niżnynowgorod) za 130 rs., kosztowały 160. — Tamże do sprzedania mundur nowy dla ucznia 6 albo 7 klasy. Wiadomość Złota № 46, mieszkania 9. 21430

Szuba lisy, prawie nie używane, jest do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 27, stróż domu wskaże. 21263

Szal francuzki, prawie nie używany, lisy pod salopę, kołnierz tumakowy, do sprzedania, Krakowskie-Przedmieście № 16, m. 10, w pracowni sukien M. Rzęsickiej. 21284

Wiadomość dla piwowarów. Jest do sprzedania 32 fas 270 wiadrowych z furtami, 50 fas od 100 do 200 wiader, wszystkie naczynia pechowane, pochodzą z fabryki znanej w kraju Auszpacha w Tomaszowie, bardzo mało używane. Cena 18 kop. za wiadro z odstawą do najbliższej stacji kolejowej. Wiadomość w winiarni Warszawskiej, Miodowa № 1, albo u dzierżawcy folwarku starostwo Zwoleń, poczta Zwoleń. 21267

2 algierki piżmowcowe i nurki mało używane, oraz biurko męzkie o dziewięciu szufladach, tanio do sprzedania. Złota 24, mieszkania 24. 21294

3 kopiejki funt kitu zimowego, rozrobionego i w proszku i 60 kop. za 100 łokci wałków z waty do okien, w składzie farb Juljana Adamskiego, Marszałkowska № 30, nowy 112, wprost wodociągu, blizko ulicy Chmielnej. 19557

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Ordynacka 8. Cena przystępna. 21322

Do sprzedania skład węgli przy ulicy Nowolipie № 34. Wiadomość na miejscu. 21171

Do interesu handlowego bez ryzyka, branży dotąd w Warszawie nie istniejącej, potrzebny trzeci wspólnik czynny z kapitałem 10,000 rs. (w tem kaucja rządowa). Oferty pod 10,000 w administracji Kurjera. 21471

Do sprzedania warsztat organmistrzowski kompletny, to jest sztanca ze sznytami i kraizega bormaszyna, warsztat stolarski z takiemiż maszynami itp. Ulica Chłodna № 38. K. Krauze. 21395

Do sprzedania magle i sklep wiktuałów, stare wyrobione miejsce. Ulica Nowolipki № 53. 21393

Do odstąpienia skład węgli na jednej z pryncypalnych ulic, z wyrobioną klijentelą. Wilcza № 15, m. 4. 21135

Folwark przestrzeni 300 morgów ornej ziemi, leżący przy stacji kolei Nadwiślańskiej Nałęczów, należący do dóbr Ożarów, do wydzierżawienia zaraz na przystępnych warunkach. Bliższa wiadomość Ożarów, st. po. Nałęczów. 21361

Korzystny handel w dobrym targowym punkcie, łatwy do prowadzenia nawet dla kobiety, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość kiosk przy Ratuszu. 21462

Kamientca w środku miasta do sprzedania, za gotówkę lub też dla osoby mogącej dać mały dom z ogrodem i gotówką 24,000 rs. Bez pośrednictwa. Złota № 2, m. 9, od 10 do 11-ej przyjmuję. 21427

Kupię 3 do 6 mórg z domem blizko stacji dr. żel. Warsz.-Wied. Włochy. Oferty z ceną proszę składać w pracowni pończoch. Pańska № 44, m. 3. 21454

Łokci kw. 11,000 placu od trzech ulic Tamki, Dobrej i Zajęczej, do sprzedania razem lub częściowo. Tamka 16, m. 4. 20503

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chmielna № 38. 21134

Magle do sprzedania prawie nowe, od frontu, z powodu wyjazdu. Aleksandrja róg Ordynackiej 8. 21481

Magle są do sprzedania. Wiadomość ulica Freta № 47. 21416

Piękny majątek bez służebności na zamianę na dom w Warszawie lub gotówkę. Wiadomość Jerozolimska 25, m. 13, od 6 do 8 godziny wieczór. 21455

Posesja razem łokci kw. 6,810, frontu 104 łokcie, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łokieć kwadratowy, razem z budynkami. 19151

Poszukuje się 1,500 rs. Warunki z adresem składać w kantorze Kurjera pod lit. B. O. G. N. 9. 21172

Przy jednej z pryncypalnych ulic m. Warszawy jest do sprzedania restauracja oddawna egzystująca, ktoby takową chciał nabyć, może się zgłosić po informacje do składu win Kułakowski et Companie ulica Marszałkowska № 131. 21136

Rubli 26,000 potrzeba na dom w Warszawie, na jednej z pierwszorzędnych ulic położony, na spłatę pierwszego numeru po towarzystwie. Wiadomość u rejenta Kiersnowskiego. Miodowa № 19, pośrednictwo wyłącza się. 21326

Sklep produktów wiejskich i delikatesów istniejący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia zaraz przy ulicy Marszałkowskiej, z mieszkaniem, za cenę przystępną. Bliższa wiadomość Próżna № 10, w cukierni. 21461

Sklep wędlin do sprzedania zaraz. Wiadomość ulica Twarda № 25. 21445

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania Daniłowiczowska № 12. 21441

Sklepik do sprzedania z powodu choroby. — Złota № 43. 21435

Sprzedaje skład węgla. Wiadomość ulica Piękna № 50. 21389

Sklep spożywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 21399

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-piśmienny, z urządzeniem do nafty, w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilku, jest do sprzedania z powodu interesu familijnego. Ulica Krochmalna № 43, róg Waliców. 21407

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, położony w środku miasta jest do odstąpienia. Wiadomość ulica Marszałkowska № 118, u zegarmistrza. 21116

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Sienna № 7. 21198

Skład węgli do sprzedania. — Ulica Krucza № 6. 21173

Sklep spożywczo-dystrybucyjny za rs. 400, z całem urządzeniem do sprzedania. Wiadomość w kiosku róg Długiej i Bielańskiej. 21215

Skład węgli do sprzedania. Hoża 11, mieszkania 8. 21370

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Widok № 9. 20852

Tanio sklep spożywczo-norymbersko-dystrybucyjny do sprzedania. Leszno № 50. 21190

Wyroki rs. 700 na osobę odpowiedzialną, ze względów familijnych do sprzedania. Reflektanci zechcą złożyć adresy w Kurjerze pod cyfrą „700". 21470

Zakład mleczny w dobrym punkcie do nabycia. Wiadomość w kawiarni. Ulica Tłomackie № 13. 21342

Zaraz potrzebny plac z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią lub więcej. Oferty plac św. Aleksandra, dystrybucja Witkowskiego. 21423

Z powodu słabości jest do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku wprost domu Roezlera. 21396

Żądaną jest wspólniczka do pewnego interesu z kapitałem bardzo małym i językiem niemieckim. Wiadomość ulica Browarna № 22, mieszkania 9, od 10 r. do 2 po południu. 21438

Lokale.

Apartament z komfortem umeblowany, składający się z 5-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby i z wszelkiemi wygodami, na parterze, od frontu, w środku miasta, do wynajęcia na 4 miesiące, od pierwszych dni grudnia. Reflektanci zechcą zostawić adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. G. 2449

Chmielna 5. Zaraz: na 3-m piętrze pokój z alkową, pokój z kuchnią. Na parterze 2 pokoje z kuchnią. 21473

Do wynajęcia pokój, z meblami, usługą. Wspólna № 2, m. 6. 21446

Dla przyzwoitej osoby pokój, przedpokój umeblowane, przy familji. Niecała 12, mieszkania 4. 21385

Leszno 80. Trzy pokoje z kuchnią, na parterze, do wynajęcia w każdym czasie. 21202

Nowy-Świat № 55. Jest do wynajęcia sklep, z oknem wystawowem i pakamerem, piwnice wielkie na wina lub lodownie, ogródek na węgle lub skład. Wiadomość: na miejscu, u stróża. 21388

Osoba w starszym wieku, dobrze wychowana poszukuje mieszkania za towarzystwo, lub małą zapłatę. Kiosk, róg Brackiej. 21386

Pokoje pojedyncze do wynajęcia, mogą być z meblami i usługą, przy ulicy Koziej № 1, obok starej poczty. 20564

Piwnice na skład win lub piwa, do wynajęcia zaraz. Kościelna 16, w handlu. 20963

Pokój na 1-m piętrze, osobne wejście, od 1-go listopada, może być usługa, obiady. Bednarska 24. 21350

Pokój na 1-m piętrze, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Ulica Kotzebuego № 4, 1-e piętro. 21150

Plac oparkaniony, przy rogu ulicy Dobrej, w pobliżu Zjazdu i mostu, na skład, jest do wynajęcia bezzwłocznie. Wiadomość: kasa łazienek zw. Kurtza, Marjensztadt. 21337

Potrzebne mieszkanie, złożone z dwóch dużych pokojów widnych, kuchni, pasażu i schowanka, spiżarki, choćby w oficynie, ze zlewem i wodociągiem, przy ulicach: Wspólnej, Hożej, Żurawiej lub w okolicy, od 1 stycznia 1889. Oferty proszę odsyłać: Wilcza 12, mieszkania № 21. 21383

Potrzebne cztery pokoje z kuchnią, suche, frontowe, lub w oficynie, z widokiem na ogród. Adresować proszę: Miodowa 12. Rządca domu. 21387

Poszukuje się zaraz mieszkania z 2-ch pokojów, kuchni i przedpokoju złożonego, suchego i czystego, za cenę do 250 rs. rocznie. Oferty składać w kant. Kurjera pod lit. G. N. 21511

Potrzebny pokój w 8-u rublach, przy familji, w okolicy placu św. Aleksandra. Wiadomość: Nowogrodzka 17, m. 19. 21447

Pokój umeblowany do wynajęcia. Żurawia 31, mieszkania 5. 21431

Pokój kawalerski, przy jednej osobie, z usługą i samowarem. Ogrodowa 28, mieszkania 7. 21436

Salon i pokój, umeblowane, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia. Marszałkowska 129, mieszkania 5. 21392

4 pokoje, kuchnia, etc. od Nowego-Roku do wynajęcia. Złota 2, m. 9. 21428

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. B. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, Leszno № 72, pokoje pojedyncze i wspólne i umieszczam dzieci. 21195

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs., pokoje wspólne i oddzielne. Zielna 9, pierwsze piętro, mieszkania 3. 21188

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kuracje. Krucza 38. 21222

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, Żurawia 9. 21259

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych przeprowadzki i opakowania mebli. 2238

Błagam o jakąkolwiek pracę, jestem bez funduszu, bez ciepłej odzieży i dłużny za komorne rs. 18, mam żonę chorą i troje drobnych dzieci, posiadam wykształcenie realne, dobre świadectwa i rekomendację poważnych osób. Piękna 42, lub kantor Kurjera Warsz. pod lit. B. J. 2447

Chcę przyjąć dziecko na garnuszek. Krzywe Koło 8, m. 15. 21443

Dnia 25 września r. b. w gub. Lubelskiej, pow. Chełmskim, m. Wojsławice z mieszkania Chaima Hersz Goldsztejn skradzioną została gotówka rs. 200, kilka srebrnych rubli i rozmaite rzeczy złote rs. 60, 2 noże srebrne, kilka widelców, kilka łyżek, jeden kubek, cukierniczka srebrna, kolczyki djamentowe i perły, 2 weksle po rs. 100 i jeden weksel na rs. 100 blanco, z podpisem Borensztejn Całeł. Za zwrót przyrzeka się sowitą nagrodę. 21452

Dla mojej wnuczki urządzam lekcje tańca; do kompletu brakuje jednego chłopczyka i dwóch panienek do lat czternastu, początek czwartego listopada. Ul. Żurawia 13, stróż wskaże. 2469

Do kompletu lekcyj tańca w domu prywatnym potrzebne są osoby płci obojga, dobrze wychowane. Żurawia № 9, m. 9. 21450

Fortepianista Józef Cerulli, obecnie na Nowym-Świecie № 47, przyjmuje strojenia, reperacje fortepianów, pianin, oraz takowe w komis. 20887

Kobieta zmuszona losem, życzy sobie oddać syna lat dziesięć na opiekę, lub za swego. Oferty: kantor Kurjera pod B. T. 21426

Kobieta ze świeżym pokarmem chce przyjąć dziecko do piersi. Widok 19, wiadomość u stróża. 21418

Kwit № 5513 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął. 21434

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych;— stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Mam zaszczyt zawiadomić szanowne damy, że przeniosłam pracownię moją z ulicy Świętokrzyzkiej z pod № 35, na Szkolną pod № 1, mieszkania № 15. Polecam się szanownym względom, że wszelkie roboty wchodzące w zakres mojej pracowni, wykończam z gustem, akuratnie i na czas. Z szacunkiem, Aleksandra Kosińska. 21459

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji mechanik Frankowski Marszałkowska 129 i Nowy-Świat 61, w sklepie optycznym. 21419

Mamka z młodym pokarmem. Ul. Pańska 88, mieszkania 12. 21429

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 20574

Nagrody rs. 5. Dnia 29 b. m. zginął na rogu Jerozolimskiej i Brackiej piesek z obróżką, mały, czarny, podpalany, z obciętemi uszkami i ogonkiem. Znalazca raczy odprowadzić na ul. Jerozolimską № 66, m. 2. 21465

Obiady po domowemu przyrządzane. Adresy pozostawione w kawiarni Szpitalna 5. 21151

Od rs. 2! najmodniejsze kapelusze w magazynie Izabeli, Nowy-Świat 66. 21478

Obiady na świeżem maśle, zdrowe i smaczne, po 30 kop. Złota 5, m. 8;—tamże można dostać pończoch i skarpetek, bardzo mocnych i tanich. 21458

Obligacja m. Warszawy № 10046 wraz z kuponami, z których pierwszy był płatny 1 (13) października w niewiadomy sposób zginęła. Odpowiednie zastrzeżenie zrobione. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić na ulicę Wierzbową № 6. Kantor Ciszewskiego. 21320

Obiady prywatne, zdrowe, po 7 rs. miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 43, mieszkania 10. 21212

Przyjmuje do tamburowania na maszynie złotem, srebrem i jedwabiem, fabryka przy ulicy Karmelickiej № 17, 1-e piętro mieszkania 5. 21319

Przyjmę dziecko do piersi. Piękna № 33, wiadomość u stróża. 2470

Pracownia haftów „Heleny." Chmielna № 3, mieszkania 9, przyjmuje znaczenie bielizny, monogramy od 5 kop. 21440

Po 30 kop. ubieram, przerabiam kapelusze, podług najświeższych fasonów. Jerozolimska 43, mieszkania 8, trzeci dom od Marszałkowskiej. 21448

Ratunku! Młoda osoba z dzieckiem opuszczona, błaga poczciwych ludzi, o pożyczkę do zwrotu 25 rubli. Marszałkowska 106, mieszkania 5. 21480

Suknie najbardziej poplamione przywracam do pierwotnej świeżości i upinam po rs. 2, Ul. Prosta № 6, m. 19. 21451

Wielki wybór okryć syberynowych, w różnych fasonach, podług ostatnich modeli paryzkich. Dziecinne okrycia, wierzchy do futer, salopy, rotundy, także materjały i futra, z których robię obstalunki na futra ze salop od 26 rubli. Kapelusze i czapki zimowe od 2 rubli A. Łojewska. Bracka № 10. 21312

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Октября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).